11320

Bibl. Jag.

II

Korespondencja Jana Gwalberta Pawlikowskiego.

Listy żony, Wandy z Abramowiczów Pawlikowskiej.

T. 4: 1904 - 1925 i b.d.

AP 304

Jaśka moja droga! Sobota 2/1 godz. 1

słucham jutro pobiedne z tąd wyjeżdża. Gdybyś mógł widzieć ją z Stefanowiczową (lepiej nie z nią bo ona na widowy wpływ) rozmówić się o to śpiewanie by nie przesadzano z tem a nikiedy i o tej drugiej delikatniejszej sprawie wspomnieć należało. Ze względu na obecność do egzaltacyi a słuchania śpiewu zapewne. Cyklu dusi o to nie zrażaj - proszę. - Ja mamy nieporozumienie z tą małą Pajączkówną. Dziwna dziecko, uparliwe, tępotliwe i płaczące ciągle się za żal - rozczytać ją trzeba ciągle - a cierpliwości wiecznie nie zajęcia ją dzieci - patrzy na dzieci czy ją niania nie zjawi. Dziś w nocy po dwunastej przychodziła. Pozdrawiam więc do małej, która płakała za mną i zaraz ją uspokoiam.. dwielka na nerwowy, przesadny sposób rozmawia w nocy z dzieckiem, całuje, płacze z nim.. Ze mną od razu jest cicho bo stanowczo chce żyć nie wolno płakać. Nie spałam oczywiście, pomimo oczytej Pajączkowej miły uspokajania. Dziś była i chciała widzieć dziecko zabrała je na dwie godziny dwielka i znów ma je przyjść dziś więc małej. Ciężki przypadek! Pozdrawiam

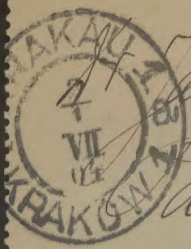

Frau Isabella
Landsberg
Kraków
Kleparz 14

Poste restante
Skala, a. Z. Galizien

Jasiu kochany Mikołaj 2

[22.5.04]

chciałaś na czyste zabrać gorączkę, kaszel
bardzo i czkawkę więcej obsypany. Dzisiaj kazał
Platt że teraz drugą ma chorobę tj. odr. 2
tyg gotnie polecy tydzień z dniem zastanie
potem tj że 3 tygodnie nie wychodzić. Tak
w najlepszym razie - a chrzci go może w
jakiej komplikacyi. Przed tygodniem
w każdym razie nie mogę wyjechać do
po tygodniu dezynfekowań się muszę dopiero
a czy Ihorek nie zakaźny - nie wiem. Wiem
też co za drobota duchania się stamtąd - a o
Jasia zgrania i zdrowie jestem niespo-
kojna tadzi. Takie chłopcy a on rano i
do późna lubi bez odzycia na dwór wycho-
dzić. Czy się dobrze sprawia? Kopję testamentu
jutro poczta ci odeszlę, bo ci pewnie potrzebna.
Halka przepisała. Pozdrawiam Was. Wasz
i Wasi Tworzyw Wanda.

Jan Grabert

Parkidowski

Lwów

ul. 3 Maja 5.

Bibl. Jag.

29/6 907 Zakopane 3

Jasiu mój drogi.

Jesteśmy tu od poniedziałku wie-
czór: ja z chłopcami. Mama
z Lindą wczoraj wieczór przy-
jechały. Pogoda zdaje się już
nieźle. Jest zimno i dość
często pada. Mieszkanie
skromne, ale dość wygodne.
Dostałam pokoik przedni, bo
Mama nie dostał jeszcze ko-
wrześniu wyjechał. Wyobraź
sobie że wczoraj Linca tyż zro-
zrał na wszystkiego z różnemi
dodatkami, które po drodze.

mnie powiedział. Miano.
wicie ten dodatek że wolno
mu do pensyonatu Starzyń.
skiej chodzić, bo p. Star. go
wezwała, porozumiawszy się
z Hołubowiczową. Pk. chciała
do nas się udać, tymczasem
Hołubowiczowa jej mówiła że
p. Brown zaręczona z Miss.
cem, że my o tem wiemy
i nic przeciw temu nie mamy
byś tedy chichas u p. Starzyńskiej
wezwała na to p. Brown. Tuliła
się z jej obecności do Chichasia
jako dowód że nie mogli się
wstrzymać; oficyalnie swoje
zaręczenie ogłosili.

Hołubowiczowa znajduje że
się mogą kochać, pomagać
mu trzeba, że takiej miłości
nie widziała. Że raz tylko
pozwoliła mu zrobić jej
scenę jako jej zrobiłam.
(n.b. nieznam o co chodzi, bo
Misia była razem ze mną
kiedy przyszła na klepsar z
"scenie" niewiadomo mu
nic) że drugi raz co innego
by zrobiła. – Daley tedy dziecko
mówił że ja tylko ze strachu
przed samobójstwem niby
zerwałam ale zawsze nie
przestawałam mu się ko-
chać. Że my panią o dzię

zrobienia dobrej partyi pozo-
stanę, etc., etc. To dotychczas
mi Hołubowicz mówił...
15 lipca chce chichać do
Mniszka pojechać gdzie jest
drugiego jego -, razem chce
z Hołubowiczami. Inne drugie
sami tu przyjechać w celu
wyciągnienia z góry. Mam
tedy bigos. To jest prawda, to
nieszczęście biedna, gdzie stara
romantyczna drugie dla swoich
rodaczek romanse z chłopcami
matrzają, i oficyalnie nimo
woli, wiedy rodzicom zaręczyny
stoprawiają. Zamiast niczego
tego, matrzają, postępują, dobrze
biorą obowiązki na siebie, których
już się nie pozbędzie. Nowem

co Ty z tem narzędzi, bo przypuszczam nie umiesz
się zwierzenia. Michał mówi
że wie pewnie że Ty wiesz,
bo sam ci powiedział że ma
ci coś powiedzieć - i powtórz
że mnie takto do całowania
ja z miny jego poznałem
że nie o to chodzi - potem
przyszedł tylko o pieniądze
Lima to niedź. - Ja mu
onegdaj postrzegłem co
przedtem, że nie chcę o
niczem wiedzieć - że nie
życzę sobie żadnych zwierzeń
a zresztą przytem co pierwszy
raz mówiłam. Wiesław zdrowy

Ja nie chciał Jasi sam do
egzaminu przygotować bo
ja nie byłem tego pewny.
Mówiłem dziecku, że
kto się ty nie pojedzie
z chłopcami gdzie sami
nie sam o wycieczce do
Lwowa mówił. Ja tak
też powinien całkiem
stanowczo nie zabronić
kochać się, bo dziś
słowniki ułożyć
a zwłaszcza zabronić to,
czym powinno do te-go
to jeszcze do obcowania
do Krzyżanki napisałaby

ale tu boję. Pamięć nad tem
co czynić Francja, czy można.
Rzecz jest naprawdę ciężka.
Wszystkie jego projekta zdają
do tego by w 22 roku tę
ziemię. Za rok można
3 lata dublan, i rok w
Medyolanie śpiewanie a
potem na śpiewaka czy
niewiadomo co bez pie
jako mąż miss Brown.
A to wszystko czynienie z
pomocą drogą starych
Anglic, które dosiadro
na [illegible], jak tę [illegible]

do uwłaszczenia; godzina
trudy, przeciwności ze strony
rodziców [illegible] dni zaś
bierze jak go opanowały - ale
mam nadzieję że Twój wpływ
na chłopca duży, byłeś go
zechciał wziąć zwłaszcza w tem
by przedewszystkiem nie mógł
tego romansu za cel życia
postanowienia co do dalszych stu-
dyów nie stosował do tego zaś
chłopca, zal jego dobroci, jego
szlachetnej duszy, młodości
wszystkiego.
Bywajcie zdrowi, zimno, deszczowo.
Bóg niech zdrów, Bóg z Wami.
Wasz
Wam zdrowe

2/VII gdy kadzpane

Jadła kochanej

Słońce dziś cieszy ciepło babcia biedna
przeziębia się ogrzeła. Jas przeziębiony, kaszle
trochę zdrowi. Dziadzia pisze dużo do Bożej.
Ciocia. Wuj był z Witkiewiczem, drugim nabytkiem
w Grocie, zdał ubranie - ale kontent. Pa-
mięć nadzwyczajna - sądzę że sprawdzi dzieci pa-
mięć - a będzie nauczyciel. Mieszka we wszech-
mim pokoju i prawie nie wyjeżdża stamtąd.
Przeto chciałby prosiłam by przysłał Jadzia po
swym wyjeździe. Kiedy to nastąpi? Droga przybić
piłkę, kanapę odstawić. Ramę pastelową
drogą zrobić. Zapłacimy kur zastrzegłam się
odmienił. Ma tu przyjechać Leszczowa na 6 ty-
godni. Jak się uda inaczej, to z nią dostaje
Abarja posłać będzie najtaniej. Byłoby
chciała się na sprowadzać kapelusz, to ar-
kanapka gotowa będzie aby razem było
wszystko. Mama z Lusią tak sobie siedzą
siedzą, że Marii bezprzecznie nigdy przyjechać.
Mama u mnie, Lusia obok. Ja z Jasiem pod przystępem.

Kochany Wuncia na pewno kąpie
[illegible]

Dr Jan Gralbert
Pawlikowski
Lwów
Zamojska 5.

5/7 904 Lausanne 8

Jasia mój drogi

Miałam wczoraj telegraficznie, wtedy
wtedy byłam o Michasia. Przyniesli
mu poczty i za chwilę przyjechała do
mnie ze Stefanowi wczoraj za pociągu go
na 12 go do Montreux stało Victoria
Że on odpisze że dopiero 15 go może
przyjechać by z mimi do wrócić,
przedtem Twoje. Jasio mieszkamy.
Na to ja mu odpisałam że w do mnie
nie pozwolę, niech nie pomieszka
a kiedy sesję mu robić, powiedziałam
że Ty będziesz pomiędzy, to z tobie jak
zechcesz. Na to powiedział mi, że on
nie że ja Cię nadrecę tymczasem, że
on tam jechać musi, że, ile mi,
jakiemkolwiek przeszkody stawiać
zechcę, to się przedomam co on zrobi.

Umościam się trochę i serwo dopiero
dziwiam, żeby mi dał święty spokój.
Potrzebowałem to nie sprowadzać, bo ich
sobie nie życzę za intrygantami stoso-
wny, więc i w domu intrygi nas pogoda.
„Co intrygantami jestem stosowny,
dobrze!" Śniadanie zjadam, pale-
ciak z impaską w pokoju i dopiero
wieczór wrócił. Myślałam że na pie-
chotę do biurka pojedę, więc byłam
w ostatnim strachu, bo centa nie mam
przy sobie, sotdaka nawet nie brał.
Przypilnujemy go obojętnie, tylko mu
powiedziałam, by innym razem po-
wiedział jak gdzie na dniu wychodzi.
Takie tedy już sceny się dzieją, i komu
tam trzeba się mówi. Panna dyżurna
ony sama taka dowcipna ony pomoc-
na zaherpiewała się w ten sposób że
pódczas jego odby zdziwiła się Skarżyń-

— Zdaj że jest naprzód chichasia potem tam chichas to potwierdził i już w dalszym ciągu opisywanie u Hotubowiczów przy świadkach się całowali, itd. a ona go prosiła by ją „dziecina, twoja" nazywał, etc. Wydaje się, że z wskazań chichasia widzę, że on sprzedawca swój los z losem Tyg. Augusta - chcesz jest Barbarą Kandidata zapewnie dałem że ja mam rolę królowej Rony. Prawda jakie to dziecinne, a trzeba mieć zakazem, bo przy usposobieniu zgryzliwym chichasia jakie mogą być przykre następstwa opiekunki mądre, wiedzą z której strony chłopca wziąć. Odebrać się go musi, to niemożliwe, ale co on w domu wyrabiać będzie - w domu

gdzie mnóstwo się bydła, więc Lombardzkiej Kasty
ta i kunt rozumie go bydła. Trzeba to dobrze
bo ja ze wszystkim musiałabym być w domu
więc przedtem duranę zrobić muszę. -
Co do Jasia to wygodniej dla nas niemiec
miałoby w domu zostawiać konia. Kocz-
nie dubeltowicza potrzebaś musiała do
dalszych kolacji dla Jasia gdyby się go
wstydził. Wiedziałby z późniejszym pobyt
albo z Michasiemby się zamienić na
wschodni. Dubeltowicz mówił że 2 tygodnie
wystarczą dla Pasiny więc chybaby nie
trzeba Ta nauka za długo dzisiaj więc
sam - mówiły i dla Michasia był dubel-
wicz konieczny. Mnie wszystko jedno. Kabat
przydał ordynans i powóz ojca, foto-
grafje Latrunskie. Obraz zapadowemu
został jeszcze na kłopotach do swej decy-
zyi. - Przydałby się termometr do pokoi
i na dwór jeden. Drzewka nie wiem na
razie o żadnym interesie. Jakób może
jeszcze zostać - jakoś nam idzie i bez
kolacji. Dla Jasia i niemowlęcy prezent
mi trudno przyszedł, ale nie zabawki. Chyba
przedtem przyjedziesz? Budzi mi się. Idę - idę

6/7 904 Zakopane

Jadziu Droga

Jeszcze raz za list Twój odpisuję. Przyszło mi na myśl że zdaby dziadek miał być z Nami, to mówiłby z Dyrektorem Sokołowskim, który bardzo na. rzadzić się trzeba co do materyi Szkoły. Doktora ten jeszcze z 7 mej klasy niema. Potem że Hołubowicze, z Anglicy, nie. Bronia mają tu przyjechać w połowie lipca, a dziadek nie chce z nimi być razem ani gdzie, więc czy z Hołubowiczami nie należy przedtem sprawy załatwić. Gdyby tedy Zjazdowi nie przeszkadzano przedtem, sprawa z panną postąpiłaby znacznie. – Hołubowicze niemogą mieć wątpliwości co do naszego stanowiska, bo ja z nią wyraźnie mówi-

Tam, że Twoje powiedzenie o pracy chorobie
mogło tylko dziecka dotyczyć, bo
sprawa inaczej wygląda jak pana
ze swej strony daje [illegible], całuje się
i korespondencje - na co o. de modena -
przysłać niemówiąc - tj. nie pomaga
się tam - dziata tedy promienie z drugą
drugiełdą odrzekły gdzie schadzki się
odbywały - tamta udawała obrażoną
ze względu [illegible] pamy, która kocha bardzo.
Potem mówiła mu że powie [illegible] wszystko; Hałubowicz miał odpowiedzieć
że pawna, ani dbichaś mi go nie
obchodzą, że nie pozwoli na schodze-
nie się, etc. dodawano [illegible] którym
jakby przerażał Hałubowicza ten wyjść
tego co pisałeś mówiłam od początku,
a mniej więcej powtórzyłam przed
Helką dziania. Całkiem stanowczo
mówiłam że przekładać nam się to.
chać nie będę mogę, bez pomagać ten

nie będę. On jednak przezwyciężaniem
nazywa niegadanie się na jego
zachcianki, nieadresowanie jego
zobowiązań, etc. – Jest tak trudna
z nim dyskusja, że zabroniłam mu
przeciwdziałania wobec mej rozmowy
na ten temat; kiedyś jak znów za-
czynał – przerwałam odrazu. Lecz
teraz z pewnością Natuś wróci sceny
nie zrobi – a tego przecież dopuścić
nie można, bo na to cierpliwości nie zabraknie.
Przytem niepotrzeba mi się; groźba dziecinna
dziecinna; może bez zastanowienia się
powiedziana, że on pieniędzy nie potrze-
buje od nas, bo dostanie ile zechce.
Może miał na myśli swoje utwory li-
terackie czy swój głos. Zmienił się dzi-
wnie, jest obcy jakiś, smutny czasem,
z równowagi całkiem wypadony. Jak
mogą starzy pomagać do rozwiązania
takich węzłów! Podobno na wszystko co się
robi – powiada się że „w Anglii takie zwyczaje!

chy przecież nie w Anglii – i dotychczas
pensyonat nie w Anglii. Ślicznie mnie
zbójcarki przyjmują.
Jeżeli dusza tu na bój w sierpniu, to
czy bytność Hanusi nie będzie
jej przeszkadzać? Zwarta zdaje
ciągłych zmian projektów chcę
nie trzeba się nigdzie na to oglą-
dać. Jestem ślicznie teraz, ciepło,
choć grosz drożeje – nie
zadaje jakoś. Piotrowscy przyjechali,
z Standaryciem z Dziedzicem zostali
a on odjechał. Witkiewicz wstępo-
wał raz, słaby, na schody, ani pod
górę mu niewolno, ale wygląda
dobrze. Chichas[z]em najęty, podobał
mu się (był tam Chichaś). Chichaś był ze
Stasiem i Piotrusiewiczem w grocie i całkiem
obdarty wrócił. Pisałam pono już o tem.
Całuję Was wszyc. Bóg z Tobą Twoja Wanda

Gdańsk

...ki dostawał na bilet do tat i ojciec to rozchodu i tatuś stracił mu ruty, że przeziębienie się 3 razy (a ostatni) i zwolali w nocy po dłuższa godzin na matyca skazy dach. dzisiaj tego się trzymam nierlę, ale doktorowi wypomnieć będę 4 godzin.

Bądź zdrów, Ryś, Babcia Irena Wanda

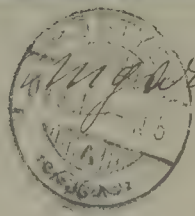

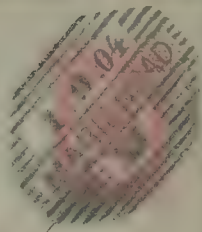

Dr. Ida Hyden

Frau Dr. Ida Hyden

Stockholm

Sverige.

Ślisko kochanie. Ten Zeleg nadawał przez wczoraj ze
Dat egzaminu ze Prelekcji obejrzawał wczoraj w Gazecie
i jedzie z Jasiem. Miedzą być od wczoraj w Skarży. Ta ciepła
Zis trochę dzisiaj Stasia jutro jedzie co będzie ulga Ber
nowie, bo niemca i mnej z nią roznosi wyliczo d nasze to
jasno mianowicie Kamieńskie na Skarży i skrzydły się omawia
Wesołe balki Gleichnisch. i Zgrzeszeniem mam na tych natrzeniach
i ot kół Wodka trzeźwa z tego pochodzi, Wszystkim kobie zas
nerwowy nie. Dzisiaj Kadacyn przyjmujemy nie mam
Kochaj. Widziałam Grobla angielskiego wreszcie otłaszki przy
Zrodle. Szkaradna z niego Gotowa, całe nóżki - a z trudem
się podnosi Cmentarz. Miał Kwiecie pokolate w pasach, nichciał
Kawał - Zołnierz Strzelecki. Jakie piękne jutro. Za dwa
razem tyle osób się zjeżdża, że niemieszania się zakłócają
na nowo. z Zakopanego miałam wiadomość że i Gizunia
wyjeżdża a Mama niedawno. Gizunia jakoby odmówiła
z Kolei otrzymała odpowiedź. Biedactwo. Żal mi jej.
Możeby pomyślał czy się nie znajdzie gdzie
jakie kwitowe rentowne (emerytalne potem) zajęcie
dla niej. A Nasi. Jasia mam prawie wiado
mości z Michała miał z Kraków wyjechać z
Zakopanego. Co też tam będzie. Brat mojm wyjaś
nem pisma list napisała, który Michałowi kwitowe
nie posłał. Stasia mówi że oba ma się 22 lat
tak jej znajomi twierdzą. Całuję mi Zdrów Bóg z Tobą
Twoja Wanda.

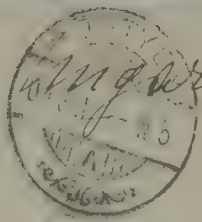

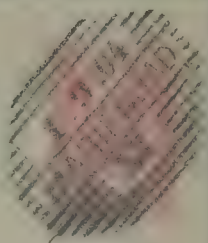

Dr. Ludwig Ungar

Dr. Jur. Hermann

Landlo-Wedi

Berlin.

Jasiu mój drogi 4. 9. 904 Marienbad

Czy wiesz jeszcze [illegible] do Ciebie, bo chciałby na-
wet nie do Pierwan pojechać. chciałaś spotkać się z La-
bonem z p. Ranzier, przyjaciółką mis Brown, która
nam powiedziała że mis do Anglii wyjeżdża. Pisał mi
o tem Tanek - nareszcie w wiadek miał [illegible] wy-
jazd. Tu deszczowo, chłodno, smutno, i straszne nudy.
Do czytania też mnie oczy bolą. Żeby już minęły
te kilka tygodni! Śmiadnia Kuzo jeszcze adresu nie
wie w Zakopanem. Mamie kłaniam. Wiesiek jaki adres
Lubaczowa? Chciałabym się z nim zdrowić
chociaż by go na Jasia powitał - a zresztą
nie mówię. Wiesiem też - i wstyd mi czy się
uda Jasia jeszcze przetrzymać w Zakopa-
nem przez pół chociaż tych dziesięciu. Może
już uniwersytet da się napisać do Lubacz-
nowa - a może go Pretorius znajdzie. Chciałabym
też wiedzieć czy Jasia ma być [illegible] na ko-
niec, bo malerz chciałby jakoby pokalować; ma
wiedzieć też poprawki - jeżeli się opłaci jeszcze.
Dostaliśmy parę pieśni od P. Kesry
ckiej. Pozdrowienia. Kuzo i Lubacz
Twoja Wanda

Hr Jan Grabert
Pavlikovsky
Pöstyen.

Hungary

Correspondenz-Karte.

15

Hr Jan Gr. Pavlikovski

Ungarn

Pöstyen

Kursalon

20go stąd wyjadę (taki mam zamiar). Nie wiem czy będę w Wiedniu. Oficer mi tam, gdy długo w Pierwszych zostaje - i czy chcesz jeszcze być z Zakopanem? Mimo 23 już Kiedy z Abbazią zabiorę a również dobre wiadomości 30 wyjechał ze względu na Stamp. Sobota 17 godz. 4 rano

Miedniki 18/9 [illegible]
16

Kochana Dziś

Dziękuję za wiadomości jakie mi posłałaś. Zdaje mi się że nie jest teraz tak źle za wyjechać mam we wtorek przed 7 mą wieczór, będę w Wiedniu o 6 tej rano i zaraz na dworzec jadę. Jadę że mną dwie córeczki Hasajowskie które z Kolei do Adamtowa zabierają z Wiednia. Posyłam ci list Jadwigi, wysłam jeszcze że mi za mój wyjazd pisałam to do Haldi. Haldka zaraz wyjechała do Chmielowej na 2

miesiące więc jeśli nie wiosnę. Biedna moja
chłopczątko z tą twoją dobrą, troskliwą, idealną
duszą. Pójdzie starym go zrobi życie.
Dubanowiczom nic teraz pisywam. Nie wiem
co robią. Ładzi że chłopiec jest Szott w Ładowie.
Jakem to można jeszcze zostać tam trudno.
Jeżeli jesteś tego samego zdania to napisz
mi to zaraz do Krakowa. A do Dubanowiczów
nap[isz] prosto że jeżeli znajdą kogoś (lecz nie
jak Stanisz) spokojnego a stanowczego to
wtedy
mogliby przyjąć. Boją się tylko aby nie tępe
zamiast tego stał o zarobek dla Kolegi - a tymczasem wszystkie
jasna natura. do widzenia. Boży z Tobą

Jadźka dr. yś, dorbany

Pomyśl jutro poczciwie o mnie!
Kapomnij przykrych, a wspomnij lepsze
miłe, bądź sprawiedliwym i dobrym!
Niech Cię Bóg błogosławi w twojej ufności!

Twoja Wanda.

31.12 904 Świ

11 7 905 Ludźmierz 18

Jasiu kochany

- Przyjedzie - nie przyjedzie? tak ciągle wróżymy sobie - i różnie nam wypada. Pragniemy bardzo Twego przyjazdu. Czy Cię natchnie dobry duch że zechcesz o nas pamiętać. Czy duch niedobry, złośliwy nie za dobrą cenę

interesów do zatrzeźwienia."

Dobry Boży dobrocznie dr. chorzy zwyciężyć, pójdę wieść się tutaj jutro, chcem popróbować Ładnie tu, cicho, zamiesz. ania niema. Wszędzie, ciężko stawernie. Widoje nie mogę Ci wyrządować, bo Klucza od szafy niemam, a tam złożono się Jedzenie Jaś za Klucrem też wyjechał do się do Komisji nie. nowe dostał a ruchy z filmy natralie. W studni dostawa wody, wyciągnęła dochodzą

do 6 metrów głębokości.
Podobno 19 metrów jest
głębokie. Już nieraz a
wyłowiono z cembro-
waniem, porem kreta
z koła, budkę ~~pompiera~~
Żydki - a pompierki teraz.
Jack domu pomarany.
na strożówkę trakto mari.
Siedzą meble zamówione
dotarły. Zamówiłam
tapicera do obijania
klamp, fotel. Zadnie
za tydzień - a tymczasem
wokie spowodę, Kra.

kova - a Brega popraví
co Treba.

Michaś i dzieci mię trzeba
że uviesz wieprzyjechać
jutro. Jabym też wolała
niemiec wątpliwości - a
pewność - że przyjedziesz.
Lżej będę, wiesz Cię kocham
strzeż!

Twoja
Wanda.

25/8 905 Maria Lá

Jáśdu kochany

Nie pisałam jeszcze, bo nie-
wiedziałam gdzie adresować.
Przypuszczam że skorzy-
do tego co mówił jesteś
teraz już w Ludopuncu.
Jechał [illegible] prosto bez
zatrzymywania się gdzie-
[illegible] do Wiednia proszę

był spóźniony. Expres por-
wał moje rzeczy, biegł, ja
za nim prosto do fiakra.
Fiakier siedział w galopie
na Franz Josefbahnhof -
jechało się prędko w powozie
- gumach w tadnie jedno
i w niecały kwadrans
dojechaliśmy jednak przed
odejściem pociągu. Ale byłam
głodna i o głodzie do rana
zostałam i spać niemogłam
bo już nie dostałam dobrego
miejsca. Zostałam więc w
Marienbadzie aby już wy-

stáć wreszcie. Śniadania nie miałam, z wilgotnych sukienek dwie nitki przeszłam — w dzień się ratuję do źródła Kąpieli, restauracja tam etc. Trzeciego dnia dostałam jeść ale gorzky i dorzsky nie zwykle - tadi zjadł to [illegible] jarzyn. Oczywiście wpadłam zaraz na Toldę i jej towarzystwo. Tolda już wyjechała a reszta na wyjeżdżam do źródła rano nie chodzę; dzisiaj miałam duranę tego rodu wojskowe. Tam [illegible] garowe kąpiele, aszrenik zażywać, trzjadą wodę, etc - Smutno, głupio, pusto mi tu. a reszta następnie

Broad wiadomości, ciepłego
słowa, jeszcze powiedzia to
wszystko ostatniemu. Ta-
[illegible] mi myśleć bobym nie
wytrzymała. Żyję tedy wedle
przepisu doktora, czytam
głupie książki, których dlido
[illegible] zrobię może wyjąt-
kę albo dlida wyjątek w
przerwach [illegible] (2 razy
się kapie, potem przerwa) i czekam
końca „kuracji". – Czy Jasiowi
dziadzi przywiozłeś? Ściśnij
go zacną ranką by potem
nie musiał dopytywać, podobno
stu dlaia trudna. Żegnam was
Bóg z Tobą Twoja Wanda.

Bibl. Jag.

31/8 [illegible]

D. m. J.

Zakłamanowi [illegible] wczoraj Twój list, ale dziś spodziewanej już jestem na sprawę. Codziennie się [illegible] u Księcia bo dzień tam [illegible] interesanci, bo dzień [illegible] spacerować na wyspie Zamek etc. Pytałam Hrabiejewicza który mi też mówił że [illegible] Ci nie zaszkodzi jeżeli [illegible] nie wiedzą bo dzień. – Mówią, trzeba wierzyć temu, [illegible]

Żal mi się strasznie że oczy
nic nie mogę. Mnie się nie
zdaje jakoby to było na tle
artretycznem, lecz że poprostu
przemęczyłem oczy śledząc na
drobnem, niewyraźnem piśmie.
Po czasie powrotu z Kisiery
w Sadzawce za wiele nawet
i zawsze po jedzeniu siedziałem
popołudniu i po wieczorach.
To też zdaje mi się, że jest
zupełny odpoczynek dla oczu
dobrym będzie. Dobrze, że jesteś
mogłeś przestrzegać tego zupełnie
i rygoryzuję wobec tego z

własnoręcznych listów [illegible].
Jedrak i ja pisać nie będę
chyba czasem kartkę. Do wszyst-
kich na świecie tak pisać muszę
ale aby ktoś mój prosty list
mój do Ciebie pisany mógł
czytać, i to przed Tobą – to
nie. Nie umiem tak, ja-
kaś – i nigdybym pewną nie
myślą, czy niema czego, co
tylko między nami zostać
powinno. – Powiedzieć gdzieś
przed sobą można przy lu-
dziach – ale pisać – nie. –
Nawet [illegible]

Wczoraj w chwili niepokoju telegrafowałam z prośbą abyś się jeszcze kogoś poradził np. Langiego, i pisałam do Lestava Gluz. z zapytaniem co on na to mówi. Przejrzałam za za- uniesienie - i wytłumaczyć prawą wielkim nerwowym, zbyt nagłą, niesprzyjającą wiadomością i odwleczeniu spowodowany. - Tu zimno, srdzarnie, niewarto się dziać. Kto ci czyta, pisze listy. Proszę o szczegóły kuracji i sposobu życia...

B. zł. i w. a. P. C. a p. t. o t. c. z. n. l.
K. t. z. i n. n. r. a. j.

24

16/6 godz 11. wiecz

Jasiu mój drogi

Telegram przedwczoraj otrzymałem z niedowierzaniem przyjąłem. Dopiero dzisiaj dnia gdy mogły Kochane wyrazy autentycznie na kartce – uspokoiły mnie. Ale w duchu wyczytywałem chłopca za uszy

bo tak długo minęło
listów i dlatego nie mogłam
nie pisać. Tutaj teraz co
drugi dzień pada śnieg popada
dziś w nocy deszcz, przedpo-
łudniem śniegu przybyło
wszystko spora warstwa.
Popołudniu trochę słońca
w wyższej części stopiło
śniegu w dole - ale gó-
ry całe białe. Byłam dziś
sama jedna przy obiedzie.
Wszystko mieda. Żałuję że
i ja dostanę w tym tygodniu
zwolnienie od doktora

4ty tydzień się mi tu dłużyć. Zatelegrafuję we środę bo wtedy u doktora będę. Mam zamiar w Insbrucku nocować i we Wiedniu a może u Lindi bo po drodze do Zakopanego musiałabym wyjechawszy rano wcześnie z Wiednia prosto przyjechać górą kursował pociąg ten popołudniowy. (chociaż Jan eventualnie może mi donieść do Lindi). Otóż jeżeli tak mi się uda jak przypuszczam, to za tydzień może będę w Zakop. słuchasia nie robaczę, bo adresu jego nie mam. Helena Lesserowie prosiła nas na

na wesele swej córki. Ślub
rano w ścisłym Kółku"
etc. - Ber humorych dodatków.
25 września. Adres Teichma-
nowej. Gdyby mnie nie było
prosz telegrafuj do siebie
(a ja do siebie ztąd cry gdy
tylko). Odpisałam Helenie że
Ty jesteś rekonwalescentem,
że nie wiadomo kiedy wrócę
a jak wrócę to zmęczona i
bez toalety - więc że z przyby-
ciem odmówić musimy. Może
jednak wypada pannie młodej
coś ofiarować - i gdyby Kazi-
mi miał jakąś fadrą roślinę
to możeby taki prezent
był najodpowiedniejszy - ale

to tylko tak mi strzeliło
do głowy. Może się obejdzie
bez niczego. Może para będą
mieszkali w Hradcu. Ja
nie piszę do Koziarskiego -
zostawiam sprawę wojenną
Jowi. A dodaję jeszcze że mi
nie na tem nie zależy,
bardzo mi jest trudno zdra-
cyć wszystkich. Tak tu obo,
tak za światem! - ~~wszystkich~~
Gdzieś trudno wytrzymać!
Wczoraj było ciepło, bez wia-
tru, pogodnie więc dalekko za
St. Moritz Dr-Bad do Campfer.
Było przedziwnie, dwa jeziora
Campfer, Silvaplana a nad

niecni po prawej stronie
wieś Camfer i wieś Silvaplana
z lewej lasy i regle na tle
gór, w głębi szczyt Margun
z lodowcami. U wejścia do
tych dolin "Tałach krowy pasły
Ludzi ze świata nie było
wcale - było tak ślicznie,
powietrze czyste, - odejść
się nie chciało - a mimo
tego i smutno było - i modli-
twa w duszy, wdzięczność
Bogu za te cuda - a łzy
w oczach. Szkoda Szkoda
Wczoraj już wiatr zwiastun śnieżyc
zjawił. Obecnie nie tylko
górzysto, ale dobrze - wprawdzie

to dalej, ale niebardzo widzę
skutek. Dziś dopiero się nie
wystawiam z domu. W kalory-
ferach palę od tygodnia (z
wyjątkiem wczoraj, bo było ciepło)
w moim pokoju też ciepło.
Odkąd przyjechałem nie chorowa-
łem ani razu, bo zimno, a jak
się nabawiłem było jakichś
reumatycznych bólów.
Niestety czy pisałem że dostałem
prodaryusz na swoje obrazy?
dla Szkuncych 6 Segantinich,
bardzo ładnego Hodlera - a
prócz tego wystawi Segantini
wiego, Tonny etc., i inne
obrazy z Segant. razem się

bardzo dobrze. Leg. nawet
tu w okolicy żyje i umarła na
Schafbergu. Bardzo Tadzio
ma doktor dom uzdrowi-
artystyczne. —
Teraz jest po kolacji, przy-
niosłam list tu dokończyć
aby go jeszcze oddać do
Ischlu jutro. Oh dzieci tęsknię
bardzo nadmorzyło — i przeziębiam
się — a zatem już nie mogę
pisać. Zdrowi i grzeczni
bądźcie Niech Was Bóg
ma w swojej opiece.

Twoja
Wanda.

6/8 1930 Schuls

Liebe Frau Pfarr

Ich tu finde es schade, daß Sie sich [illegible] - und wir [illegible] - und so [illegible]. Vielleicht könnte Mama [illegible] - aber [illegible] Ich [illegible] Ich [illegible] Ich

tego rodzaju: do stołach jadalnych z takich kwiatów bukiety. Jest się zajmie miejsce wiadomości że do Nikki Dni siedzi przy najbliższym stoliku z nami - jest ten sam pan, co w kolei z nami jechał z Paryża. Ten, co tak grzecznie przy stole z zagranicznym restauracyjnym siedział i z przyglądał z jadłowy moja postać. Tak samo grzecznie siedzi i tak samo się grzecznie uśmiecha. Sam jeden stołu ale jeszcze długo tak nie wytrzyma bo się nudzi towarzystwa. Dziś bal w naszym hotelu, zaczęła się 7 mej dla nas, potem stoliki usuwają i bal się rozpoczyna. U nas niema wcale panien prócz trzech podlotków a mężczyzny wcale nie widać - prócz jednego niedźwiedzia może 17 letniego. Ten z jadłowy onegdaj mój list z dziękczynieniem zapalił się do mnie i przez Concierge'a" prosił o nie. Potem przyszedł "mi uroczyście podziękować obiecując że zechce mnie do swojej (do Szwajcar). Czy tak chce tacich, co mu te wystawia, co są na moich listach. Bo ja nie wiem co chcieć i ile z nich mu

się nie znam na tem. Cancierge
obiecał mi czytelnicze - mówię
dotrzyma. Szkoda że niemam tu aparatu
fotogr. - miałabym niejakie zajęcie. Bre
z tem Brest Hasta romantyczną
"Hecrfahrt d. Engelchor" i jadąc z Ryginu
niemiecką powieść z tutejszej biblioteki. Bo
z nią się na wernie jeżeli się nawet
czytać będzie gdyż książki są rabicia
czasu, który wlecze się niemiłosiernie.
Mam robotę ze sobą, ale niemogę. Nogo
bolą tego mnie tamię boli, i tajatko
tego. Byłam wczoraj, i tamtej niedzieli w kościele. Lud niby według słowa d. Evgenia "pro
testancki" a kościół nowy, w stylu na
gotyku jeżeli) zato ciasny i nabożeństwo
Franciszkanie odprawia a lud pełno.
Musze na stację do starego się dostać
może tam protestanckie nabożeństwo.
Ale trzeba iść przez wieś - a tam zaś
że nas niejednemi zatydań trzeba.
Posłałam wczoraj kartkę Michałowi z kur
hauzu w Val Sinestra. A więc i tam
nawet "Kurhaus" letniej tam [illegible]

[illegible] jak ja. Moją [illegible]
[illegible] w aptece po 1 fr. za butelkę, a w [illegible]
[illegible] płacić 2 fr. Chloroformu [illegible]
[illegible] płaszczki.

Jak Ty się masz? Czy serdo boli? Biedne moje serdo - zdaje się to więc inne sprawić to nie [illegible] moje - [illegible] się przecie na [illegible] ważnego przybyły. [illegible]

[illegible] kartki lub listu nie posyłają! W [illegible] nie dziwcie, że nie to stosunek [illegible] wiedzieć, że nawet na sali czuję [illegible] jak mi nas [illegible] to na [illegible] i zdrowia. Jesteśmy dobrze jesteśmy, że [illegible] że [illegible] czasem zobaczyć [illegible] i [illegible]. A jak ten długo [illegible] potrwa? Ten 6 tyg. [illegible] to [illegible]. Czy był już [illegible] i [illegible]? Jak długo [illegible] kuracja [illegible] trwać - co potem się będzie [illegible]? Co zastaniesz we [illegible]? Czyś się z [illegible] widział? Proszę abyś [illegible] [illegible] fotografię Hanusi, bo pisała o to w liście z [illegible] nie przysłała. [illegible] Villa Wahnfried. Opiekuje się [illegible], niech was Bóg ma w swojej opiece i [illegible] anielskie [illegible].

Twoja Wanda.

30

CARTE POSTALE

Union postale universelle — Weltpostverein — [illegible]

Reserviert für die Korrespondenz
Partie réservée à la Correspondance.

Adresse [illegible]
Adresse du Destinataire

Przyjechałam tu zadurona, zmęczona, oczy 2d dymu i światła bolą. Poradzono mi hotel „Stefanii", ale o ile złapać miasto, nieprzyjemnie leży. Zaproszeń prywatnych, niestety, tu tramwaj elektryczny biegnie, ale dymu nie ma i powietrze zdrowe. W dworcu dobrze zawsze poradzą hotele a zresztą tu ciepło, potem

Mr le Dr.
Jean Pawlikowski
na Kozieńcu
Zakopane
Autriche Galicie

55363

31

CARTE POSTALE

POSTKARTE — POST CARD

Dieser Schreibraum ist nur zulässig für Länder welche Privatkorrespondenz auf der Adress-Seite gestatten.

Dziękuję za kartkę. Widziałam się wczoraj z doktorem i pytałam co mam dalej robić. To morze jeżdź nie radzi teraz, bez jak się to skończy, gdzieś nad Włochy jeszcze, jako przejście do morza. Tak samo radzi Karo. Wogóle mówi, że zastosować się trzeba do tego do się ma czasu i środków. Całuje was obojętnie gdzie mam jechać, więc morze co wyraźnie. Dr. powtarza kontrasta, ale tam na

SCHULS 12.VIII.06.–1

SCHULS 12.VIII.06.–1

Mr le Dr

Jean Pawlikowski

12 AUG. 1906 SCHULS (Tarasp)

Arlberg

Autriche

Piz Lischanna mit Triazzagletscher

J. F. S. - No. 56.

32

CARTE POSTALE

POSTKARTE — POST CARD

Adresse

Wohlgeb.

Jean Pawlikowski

Zakopane

Kościuszki

Autriche Galicie

Zajechałam
do Val Sinestra,
byłe ogłoszenie źródło
i jakieś odświeżenie
klimatyczne przed-
historyczne nam

Kurhaus Val Sinestra

J. F. S. - No. 98.

33

CARTE POSTALE

POSTKARTE — POST CARD

Dieser Schreibraum ist nur zulässig für Länder welche Privatkorrespondenz auf der Adress-Seite gestatten.

Adresse

Mein Weg ist zu Prospekt
Prebywania ve Lwowie rad
wolna. Droga ist na cała
zimę ist wytiera, bo pisała
mi że mam nie wracać
bo do Tarasp kurzie nie
w lecie, ale na zimę jadą,
i że wyprzedzona teraz
tam na zimno wracać
nie mogę. Ja myślę że w
sierpniu tam gorąco bydło.

Mr le Docteur

Jean Pawlikowski

(Rozmice)

Zaleszczyce

Autriche Galicie

J. F. S. - No. 124. A Hasrogo Rieci jiż ve Waldhaus Vulpera wrzesniu mają być w mieści

CARTE POSTALE

POSTKARTE — POST CARD

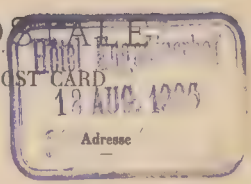

34

Przepraszam za dzisiejszą z 16go. Dzisiaj ja, jest dziś (18) popołudniu. Nie wiem czy mam się jechać do mnie? czy stąd prosto do domu? Bo jeżeli tak, to za bliskie miejsca nie mam trzeba. Np. St. Maurice ~~[illegible]~~ Przepraszam, przez cały rok jeździ, i kąpiele są, a dzisiaj 1856 metrów wysoko. Tu 1200 tylko. Dostałem [illegible] ~~[illegible]~~ . O ma tylu pasażerów że stoją, to za mało czasu na tylu. Głównego nie ma nic na dzisiejszy, dzisiaj nie ma. Bonjour Monsieur pozdrawia [illegible] Jeszcze mi się nie dziś p. Temerowa widział am na ulicy.

Mr le Dr

Jean Pawlikowski

Ladispark

Kozienice

Autriche Galicie

Scarl mit Sessvennatal

J. F. S. - No. 162.

CARTE POSTALE

POSTKARTE

Dieser Schreibraum ist nur zulässig für Länder welche Privatkorrespondenz auf der Adress-Seite gestatten.

Hôtel Trade
27 Dec 1900
SCHULSTR.

Mr le Dr
Jean Pawlikowski
Zakopane
Pozienice
Autriche-Galicie

Pradella

J. F. G. - No. 67.

36

Postkarte — Carte postale

Herr le Dr
Jean Pavlovitch
Zurlaquen
Kanton Bern
Helvetia Galeria

Engadin Press Co. Verl. No. 151

Turm in Zuoz

37

Carte postale.

Union postale universelle. Weltpostverein. – Unione postale universale.

Nur für die Adresse.

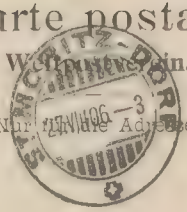

Côté réservé à l'adresse.

Mr le Dr

Jean Carlisoodi

Autriche

Galicie

" Kadopanem

Kozienice

Lato riservato all indirizzo

Naprzeciw tego hotelu **miesrdam**. Tramelektr. tu się zaczyna. Drutyg. to co mo'stalu przejechaliśmy. Dawno tu tak[illegible] jest co widzieć. Spacerów

3'

CARTE POSTALE

POSTKARTE — POST CARD

Dieser Schreibraum ist nur zulässig für Länder welche Privatkorrespondenz auf der Adress-Seite gestatten.

Adresse

38

Ostatni list Jasia miałam ten podrzyjmie opiekunowi, a stąd bez marek. Dotąd od Was nic nie miałam, dopiero wczoraj Dobrzeli mi oddano, zwrócony z Schlesz. Czemu jest 8 dni nie rozumiem? Dziś Zenek p. Pietrodiego dostała. Byłam wczoraj z Kasieńką. Potem przyglądałam się gorze w gold". Pyrna gimnastyka przy tem. Wróciłam ostatecznie. P. 2 W. Wanda.

Mr le Dr

Jean Pawlikowski

na Kozienicach

Nadolsanie

Autriche Galicie

Ja byłam w sobotę. Jeziora
bliziutko. Można dostać
J. F. S. - No. 20
przy schai nad jeziorem,
telefonicznie tu [illegible] albo górę tu przyjść.

Carte postale — Postkarte

Adresse des Empfängers
Adresse du Destinataire.

Mr le Dr
Jean Pavlikowski
Lausanne
en Ouchy
Autriche Galicie

Quelques mots pour vous dire que je suis arrivé à Genève
vendredi matin à 6 heures et demie. Je suis
en ce moment à Lausanne et je vais
partir pour Ouchy où je serai
dans une heure. Je vous
écrirai plus longuement
demain. Votre dévoué
Jean Pavlikowski
Lausanne
Ouchy
Autriche Galicie

St. Moritz, Innfall und Bad

Im Streichgarn jetzt so zuvor
Appretur Tüchern wasserfarben.

Carte postale.

Union postale universelle. — **Weltpostverein.** — Unione postale universale.

Nur für die Adresse.

Cède réservé à l'adresse

riservato all indirizzo

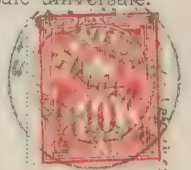

Mr. le Dr.

Jean Pawlikowski

Zakopane

na Kozieniec

(Autriche Galicie)

Przez nieporozumienie kupiłem owinąć, bo prodrzydła zepsuta. Jutro jadę wiatr do Krakowa zabrać do naprawy. Tu dziś ponury dzień! Wiatru niema, ale i słońca!

CARTE POSTALE

POSTKARTE — CARTOLINA POSTALE

Mr. le Dr

Jean Paulikowski

Zakopane

Kozieniec

(Autriche Galicie)

Bytăm dnes u doktora. Mami to zvrtal hrabí hrozba - a potom zavinął to oko. Kdo bloudí ulicemi - to Karlopramego

Carte postale

Postkarte — Cartolina postale

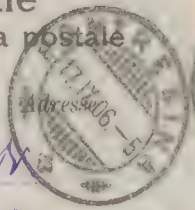

Mr. le M

Jean Pavlikowski

na Kozienicu

Ladojane

autriche Galicie

Mein liebe Schwester
Ich schicke dir diese Karte
Bitte um Antwort
Ich habe 12 Stunden Reise
Zug Cadore. Ich bin
Kinder sind gesund
Herzlich Gruß

Photographie-Verlag Wehrli A.-G., Kilchberg, Zürich

3624. Gletschergrotte.

Carte postale
Postkarte · Cartolina postale

Adresse · Indirizzo

Mr le Dr
Jean Pawlikowski
na Kościeliscu
Zakopane
(Autriche Galicie)

43

Partie réservée p. l. correspondance (Suisse et France) Schreibraum nur f. d. Schweiz. Nach d. Ausland leer zu lassen. Wiemy, mamy, Lwów 20 8/10

Schreibraum nur f. d. Schweiz. Nach d. Ausland leer zu lassen.

[illegible] Kirchhoff Zürich

[illegible] Lwów [illegible]
[illegible] Kościeliscu [illegible]
[illegible] Zakopane [illegible]
[illegible] Autriche Galicie [illegible]

Jutro telegrafuję bede
Chciał już pożno Rocke. Bo
Listu swego projektowałem
teraz nie z tego jeziora. Pozdrowienia

CARTE POSTALE

44

Union postale universelle · **WELTPOSTVEREIN** · Unione postale universale

SUISSE · SCHWEIZ · SVIZZERA

Nur für die Adresse.

Côté réservé à l'adresse.

Lato riservato all' indirizzo

Mr le Dr Jean Pawlikowski

na Horicach

Zakopane

Autriche Galicie

CARTE POSTALE

POSTKARTE — CARTOLINA POSTALE

CORRESPONDANCE · MITTEILUNGEN

ADRESSE · INDIRIZZO

Mr le Docteur

Jean Pawlikowski

na Rozwinie

Podolpane

Autriche Galicie.

Panorama vom Schafberg Gipfel.

19.10 906 Lan. [illegible]

[illegible] Jaśku [illegible]

Za dwa, trzy dni wyjadę stąd z Julią.
Ogoda i ciepło, ale Julia już do zbo.
ży brać się bowiem i Julię przed
zimą mające trzeba dlatego wyjechać
trzeba. Wrócić tu – zdaje z Julią
nie wrócę. Już teraz w tym pustym
domu niejako mam: boję się
nocą, niedorzecznie też nasłuchując
ciągle. A karby zimne nas straszą
Stróż śpiochą, lecimich dałby się
zabrać z całym domem – i żadna
obrona nie byłby, ani pomoc.

że wszystkich wszystkim wszystko
mówią, jedna strona strony i wiary że
przedtem życie - sama tam tylko
a w samochodzie i słuchają dwadzie-
dzi się człowiek, straca do siebie i
harmonii. Już po pierwszem rzeczy
z ludźmi - w Gł. Pałacu to wracają
nie się pomysła - a dzięki tej
tutaj trzecia ostatnia mnie
Teraz też jak mnie opatrzą i
przestać się boję z nią. Już za
niego kościoła ostatniego się boję
czy będzie tam dość dla mnie
ciepła i stołu? Nie o mnie
nie ma dzi - ale o tych, co ze mną
- czy potrzebują tam będę?
Czy się przydam na co? Czy
znów wyganiają mnie stamtąd

na Planie świata.

Tu teraz ładnie i ciepło. Szkoda, że niebyło tak ciepły wtedy tutaj. Miałam sporo zajęcia z wyczyszczeniem całego domu i dezinfekcją. Teraz czysto. Wszystko, ściany i podłogi – i niektóre meble całkiem wymyte. Wczoraj dostałam pokój na dole w środkowym, trzeszczy na wszystkie strony. Nie teraz nie poznasz obrysowania. Nie na górę, przez cień, gdzie było tak zaniedbane ze brzemienia. To nie [illegible] widział i widzieć nie będzie chyba drugi raz. Myśla dom cały sypnie kręty, która mówiła mi, że dzieci się drugi tydzień i okaz zrujnuje obok nas. Wszędzie a dom.

przeszkadza mi. Pierwszeństwo
księcia Jakie proponują a gdy
bym nie miał, wystawią za bilet
że „pascolla do sprzedania".
Mówiłam o tem Cajowi. Ma zachęcić
tu Resto. Zamki i Klaudi pojadą
wiś, bodajby z córką nie wrócił.
Ja do domu wrócę zaraz
z wnuczką za tydzień. Cajowi
mówię że wrócę za tydzień
ale i że radabym aby już
to wszystko załatwione. Szkoda
mi Raj staro się teraz z tej
biedy mojej, która nam chodzić
obiecuje. Dziś zwłaszcza znać bym
się nim jak go kolasa.
Pomarańcze z konfederatów chyba dziś
wyślę do Lwowa. Kwiecie żadne nie
ma już potrzebne. W Krakowie się
zatrzymam, bo tam Mama jak jest

6/8 907 Tadeusz

Drogi Kochany

Wysłałam dziś rekom. [illegible] nego z Rapitu w 2 Rozesłach, mianowicie w osobnej, przyjściu w osobnej = oraz 4 koperty rekomendowane. W niedzielę cała paczka przepisanych artykuły w jednej [illegible] dopiero posłałam - więc kazano mi [illegible] Jakoś nadaj ja jako priorytet; - obawiam się że kłopot z odbiorem mieć będziesz. Pierwsza część rękopisu była osobno jako list polecony

wyetkie. Razem wszystko
posłało w 6 kopertach – i
proszę pamiętać że tyle
razy do odebrania.
Wszystkie wszystkie otrzymałam
porumerowałam dlatego że
może co zmienić lub dodać.
Do pierwszego nie znalazłam
znaku w Tekście, tamtej
: do którego dalszego (23?)
przedtem dałabi odwagi:
ostrożnie przechodziłam – cóż
kazesz czy dobrze?
Gdyby był jakiś błąd proszę
mi wytknąć, bardzo się
spieszyłam do poczty i prze-
czytać nie miałam jak czas

Kłóciło się mi dwie Rybaczy wno-
raj rabowali.
Szkoda mi tylko roboty takiej.
Tyle mego!
Pieniądze na grunt jeszcze
nie nadeszły. Jadę dziś rozmó-
wić z J. Gospanicą i synem jego na
4 dni w góry. Będę tam i gorąco
teraz wszędzie bucze i ulewa.
Wrócę dziś przy wschodzie jutro
ze Południem, przyjadę we
środę. Wrócić mają w piątek
wieczór lub sobotę rano.
W załączeniu 2 redakcyjne po-
wtarzam list z datą i potwier-
dzenie niem wszystkiego że tak
należy. Przadresowałam
do Wens i inne listy: o

dusi, co kasa i z pozdrowieniami czy ty choć tam jeszcze? Ani słowa z drogi, nic, żeby choć kartecznka z czemkolwiek adresem!

Gimnazyum bernardyńskie przeniesli na różańcową – bez cnoty Jasia tam wszystkiego niemowlęcia. Cóż tedy? – Kiedyż, kiedyż nareszcie się odezwiesz słowem pocieszenia? Gdzie się obracasz? Co Ci odmówiła powiedzieć?

Bądź zdrów, Boży z Tobą

Twoja Wanda

16/10 97 Pisałem

Wielebny Panie

List, w którym Ksiądz Kanonik zadaje mi pytania odpowiadam: Ilość, która w czasie 1500 lat nad Jordanem widziała wszystkich ludzi nie może być obrachowana. Pismo święte mówi tylko w ogólnych wyrazach o tych rzeczach, które do przeszłości należą. Wszystkie Pana Kanonika wątpliwości przyjąć, i za rozwiązanie

Kuracya i metoda da
je sip i objita. Ima m
zlu tecnu bolest. Ter
u ma, ... je konicnie
a ... cijoj bolesti.
Deb i ne znaja, ...
... Ozemu uneder
... tako nesretnem.
Ozemu takvi, ... ne
... Ozemu mer ... ne
mam serca ... ci.
Sujte - to zuvi ...
... strahu i ... ma
... I terar ...

23 8 07 - odpisane
52

Jasiu Drogi

Chyba dostałeś list mój z odpowiedziami na zapytania. Kilka dni temu Justia pisała co się tu dzieje. Jaś tak ciągle poza domem, że mimo wybierania się pomału dotąd z listem się nie wybrał. Pytałeś go o Olgasia. Tego niemu podobno - twierdzi Jaś. Wanda z Heniu są tutaj. Hania milutka, Wanda wcale - ale na zawsze coś co człowiekowi w oko, rzuci schowaj się dare - aby konfidencja za bardzo nie była. Tadeusz pisał że ogromny natłok [illegible] gimnazyalnych z powodu przemieszczenia do Żółkiewki. Jaś gryzmasi niedzielę św. Józ. - Trzeba będzie przed i wkrótce być we Lwowie. Tu śniegu grubawarstwa na gałęziach, równo. Ulicami Potkański. Nedzelny napisał w Nowie Olgasia. Schowam ci. Wczoraj wyjechał Zajączkowski nie wiedząc dokąd. Powiadomi że i tam nie bardzo pogodnie - ale może choć ciepłej. Hanusz znowu nie pisze. Chrzelny Kartki ale rzeste.

Jasiu Drogi, Kiedy nie [illegible] całuję [illegible] w [illegible]

Deutschland

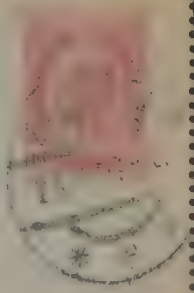

Herrn

Dr Jan Pawlikowski

Bad-Ems

hot. Römerbad

26/9 [illegible]

Jasiu mój drogi

Kartkę zadaconą dziś dopiero odebrałam. Sądząc tedy z tego i korzystając z pogody - i gości mam ciepło. Pogoda i tu - ale wiecznie ten wiatr. Dokoła [illegible] a wiatr [illegible] wyjąbione, nieznośne. Robotnicy jeszcze tedy wszystkiego co nie [illegible]. Przyjechał dziś [illegible] który

zabrał się do porządków.
Jaś z Walterem na lekcje
od wtorku od 9-1. Szkoła
wakacyjna pokutują wszyscy,
nic wciągnął się jeszcze.
z naleciałym rygorem do nauki
wypisał się już do Związku
Gąsienicy, z którym na
jakiejś tajemniczej narady
Ulicza się po gimnazjum, pali
fajkę (co jednak zabronione
kategorycznie). Jak tylko
ocy atrofy ramion w Wodzie
jeszcze wygrywa na strunach
gitarkie motywy i z natchnie

przerwani do późnej nocy
mocy w ten sposób Wszyscy
i wszy zgromadzeni. Oświadczam
dziś niżej podpisany że to przed
wcale nasz za wszystko pomalowany pokój Jasia i jest
nie najgorzej. Wierzę
ani że strachu tedy gotów
wszystko przemalować;
prosi aby co tylko rozkaz-
karał na kort Bandu
zrobić. Przeciwko już nic
nam nie pomoże; już nic
karę nie zmieniać, dotyć
już bigosu narobili malarze.
W Krakowie byłam przed

ciągle w domu i to chora.
U Ciotki u niedzielę pospo-
Tudzin na godzinkę byłam
z Jasiem. Ma tu wcale
dobre biedactwo, zawsze
jedna ciągle, coraz do-
bniejsza jakaś. Koło tego
do Krakowa się powinności.
Michaś pogodny, zafra-
sowany, ożywiony. — Ja
mam jednak nadzieję że
pomimo że był tak za-
niedbywany i zostawiony
pod taką opieką przez cały
wiek dziecięcy i niedziecięcy
wyjdzie w nim co lepsze.

Żebyś chciał go radzić
z ojcowską poblażliwością
z wyrozumieniem a nie
zrażał jego zaufania do
Ciebie i we własne siły —
Wszystko go łatwo lub
odwodzące postępowanie.
On sam z sobą się pewnie
rozumie. ma dopiero 20
lat.
Kartkę Twoją odebrałam.
Anielka wyjeżdża pewnie
południe na całą zimę.
Nie nadeszły jeszcze pieniądze

z Kucrowa - a listy zwró-
cisam do Zakopanego
Mamie zostawiam pieniądz
na jego powrót p. Dudus
należy dać 16 złr. a Stefci
8 fl. Przy tego powrocie p. Dudus
ile jest rachunek należności
wypisz. Przy to Mamie
pożegnać - wyjeżdżam że
zresztą nic o tem. Gdybyś wyjc.
chciał to zostaw Mamie około
100 fl. Skoro tyle jeszcze osób
zostało po mnie wyjeżdżę to
i Kasztan będzie dnia a Mama

ze swoich fundusów klasztor
odstałta by może, bo za rzemyj
że Ty górnir jej góre dawnie.
Jeżeli wrócisz 10 go. to prawie
powinien dusz odparu. Chciałabym
od połowy października nauczyciela
prawa zarówno. Mamie może
służbę rachunki pójdą rachce.
na drogę trzeba dać dla pokojowca
i Stefci 25 fl (do wyliczenia
w rece p. Anichino) Mamy stu
na razie wyklarowaja służbę
i osobie kolacja i stróżki, niech
Mama może się nie zgłoszki
na nas i rachuje i pokojowca
jak drogo jej do Zegrza.

chichotsi który to 6go
roku, pięciuset na dwa
postaci. Trzeba.
Ta pogoda i ciepło. 28/9
W mieszkaniu chłodniej.
Rybcy dzisiaj nie wiedzą.
Przez nich nie widziałam
nikogo. Jaś zrobił postępy
na trzepaku. 29/9
Dr Sulisławski podobno
miał w piątek atak serca
core cry nerwowe. Bajbor
nadzwyczaj chory, wyspowiadał
się na śmierć zupełnie
przytomny. Dziś odrobinę
lepiej.
Panie niech zdrowi wszystkich
ucałuje na w swej opiece [illegible]

Lwów dnia 4/10 907

Mój Drogi

to wreszcie chwila chwili. Ja kopsnę, ale [illegible], przeciwnie. Lepiej całkiem poczekać [illegible]

Bardzo a bardzo jestem niespokojna z powodu Twego zdrowia. Szkoda że nie miejscowa weryfikacja. Jakoweż to nowe straszy i zgnuśniała niedyspozycja. Materyi zielonej nie posiadam bo nie na oferdum mówił że do tygodnia ten wyjedzie. Dziś expres wysyłają z sklepu co znalazłam. Wiadomości inne materyi dopiero sprowadzić trzeba bo ich na składzie niema. To co posiadam to jest na 3 osoby w potrzebie. pokaju a jak się nie nada, to na podszewkę wyjść można - niedrogie. Ja upadłam dnia wczoraj chodząc. Ze Szulistawskiej podobno cierpi na reumatyzm serca (?). A teraz za to nie dolegliwości sporządzało te ataki. Jedź tylko lepiej że bezpośrednio nieboszczyka nie znałaś. Spotkałam wczoraj Abrahama, który czcze Kulisiu Bardzo ucieszyło się ojciec, pozdrawiał Cię bardzo. Za pomniałam Ci też pisać że prof. Rostafiński, który jechał z rodziną do Krakowa z Lwowa usilnie pragnął wyrazić Ci prośbę. Radzili mnie gościnnie do swego przedziału i zawiązała znajomość. Ma 2 miłe córeczki 9-10 letnie. z Rostkiem jechały. Ale Rostaf. stary nudziarz. Bardzo wdzięczny, prosił mię ujrzeć się, a ho spocznie się zwarł się widzi ho

W. V. Jan Vavřinec

Ladislav

na Hořicích

55

4/10 907 Kraków

Jakiś mój drogi

Na prowincie to jestem, z ciągłej obawie i niepokoju. Kręcą się ile można żeby czas przebrnąć. Za pogoda, wiec pusto i tam ciepło - co daj Boże aby jak najdłużej trwało wielkie wydobrać przede. Zdaje się że należy korzystać z pogody

; powietrza tamtejszego
po przebytej kwarantan-
na stanem się wygrzewać,
ale idąc do cienia, w tej
chwili się dziwić, by nerwica
ktoraś nie dozwalała mi na
chwilę. Słońce tam praży
; dlatego każdy cień chłodzi;
w porównaniu chłodnej grze
słoneczne promienie nie
dochodzą. — Tu rozłożone
ulice, zadrzewione; kanały

Co owy garowe zakładają. W
Hradcu też całemu ulicami
objeżdżać trzeba było na kolej.
Też różne fabryki na ulicach.
W domu miewała jakiś mo-
tor od elektryki, który sta-
nuje się tamto nam urządzić
os. wiedeńskie elektr. Jeżeli bank
zgodzi się na to (kosztu) Ty niemasz
nic przeciwko temu - to i
ja się sprzeciwiam. Czekam
z tem do twego powrotu i
tak odpowiedziałam temu pana.

Co ulicy z Nuzic Stycheli z Wapienky do mej. Resztę

Przychodzą ciągle zapytania na
tezy o sprawie reformy wyborczej
nie odsłam Ci, bo papier Ci
tam niepotrzebny. Przyniósł wczo-
raj wóz my wezwanie do zapłacenia
podatku osobisto-dochodowego nie przy-
jęłam - mówiąc że Cię niema.
Czy otrzymałeś moje dwa pisania?
jakimie czy żadnej monety? - jeżeli
nie, to prosimy przeczytać
zaczarowane skończyły się pie-
niądze na drogę żeby trzeba
pożyczać - boby pożyczali nimal
Jest nowy śpiew, gra, czasem na

wczoraj wyjechała. Pusto, cicho i smutno

8/10 97 Lwów

Jasiu mój Drogi

Dziękuję za list. Michaś ci załatwi sprawę z Durkami. Zapisuję się dziś do uniwersytetu. Pomimo Wasze nieznam nic nowego do drugiego semestru. Wydatki zmuszają do

Jutro [illegible] Egzamin ustny [illegible] ale [illegible] Egzamin. 6-8 wieczór [illegible] [illegible] do Brzeg [illegible]

pożyczka o pieniądze
dziedzicowi na dwór
pożyczam (15 fl) na 4%.
Ty wziął odemnie
Walter prosił z góry
o pieniądze (biere 50 fl
mies.) Ciotce 50 fl po-
życzam (ale o tem nie
wiedz). Pani Contal,
która u nędzy prawie

była mieszając kolejno i Kló-
ra Cichusiarka jadła stru-
dla chciała – pożyczyłam
60 pł. Z Krakowa z powro-
tem przepłaciłam I klasa
jechaliśmy – potem inne
wydatki w mieszkaniu
etc. ~~zaopatrzenie~~ buty
mundury itp. – a
najgorsze to przeja-
danie pieniędzy. Któ-

ostatkami gonię.
Proszę o prorogowanie.
P. Raschit zdaje egzamin
Raicem 6. m. i Oksin
do 1/11 może ledwie rok
pocrac. Wobec tego zito na
niejszy ledwie Kusia nie
potrzebuje śpieszyć z pow-
tem. Tu ciągle ciepło, nawet
wieczory jak w lecie. Jeżeli
i lwów przez to zakurzy
ale jak cudnie mam.

62

9/10 904 Kraków

Jasiu Drogi

Boję się że słuchasz mnie,
piszę Ci – a zatem znów
piszę. Że nie wyrzuca
jeszcze z drzwi Dziecia
Twoje "o Pamiętniku Litos."
Twoja prawda, nie Ci
odbiorę nie powtórzę.
Być słuchasz wtedy w

Dudarii i tada mu
dali Odpowiedź - a jeżeli
bysta gdzie wzniesienia
o tam, to o II orężu.
Druga sprawa jest ta, że w
Kradowie mieszkanie jest
teraz inne. Niema tam
stróża; każdy ma klucz
do bramy. Otóż Michał
mówił się ze stróżem
z pod Nr 10go - że mu nich
klucze zawsze będą, on

usługiwać będą - bo to biedo
a oni są ludźmi pracującymi
i uczciwymi. Dobrze jednak
napisać kartkę naprzód
do nich aby oblecenie
na pościel crypta była;
aby ewentualnie byli
na zawołanie -- Mam na-
dzieję że zostaniesz tam
jeszcze pódi czas Tadny.
W drodze, i tu w mieście zajęć
przeróżnych Tatko znów
biedy się dopytasi, co tam

przecież jako mądry i do-
świadczony a grzeczny ze-
chce rozsądnie. W tym
wypadku żadnie jest tak po-
stąpić jakby nie o siebie
chodziło lecz o kogoś Bra-
giego pozostawionego Twojej
opiece. Michaś do Lawed
dziś pojechał. W niedzielę
na Waldeck wybieramy pojedziesz
byli Wygonowscy. Lisplastry
byli u nas Crajdorscy, Hlo-
wostam była listownie o
pratedaye do Gimnazjum.

Zdał relację ale nie wdawał się. Pozdrowienia całemu
[illegible] - i Twoim.

Zacna Kochana

Tak wszyscy powadzeni i mamusia byli z powodu zguby słuchawicy że i o Jacie i o pisaniu wszyscy zapomnieli. Słoneczko i zwalarka radości moje serca zapełniwszy w naradzie a powodu i ciepło ogrzeją. Cóż Krajanka sympatyczna starsza - zapowiedziałam Twoja tam bytność. Maryna przybyła wcale nie brzydka - oryginalny ma raczej wygląd - mała i dobra. W domu wcale porządnie tym razem [illegible]

wszystko. Twój może tu
nam przyjemny i chętny.
W moich Kutrzebach nie
wiele powiedzy znajdę -
„baśniami" je. Miejsce
zupełnie trafnie nazwała.
Może to tak na początek.
Kaj był wczoraj - moja
mocno mu dziękuję.
Prosił aby przekazać Wam
ciam o Kościuszce do-
niesienie zagwarć aby
niepryjemności nie było
„zamykać go mogą ludzie"
Dziękuję za pieniądze
dziś otrzymane i za pocz

śię mające stanąć. Tonet
tu był w Warnie, bo przyjechał
był przedemną, by nas przy-
jąć w Domu a odjechał dziś.
Powiedział że po powrocie stanie
zobaczy się z nią, i na całą
sprawę przez siebie samę
przeciędzy rewers jej da do
podpisania. Przetoczki jutro
rano jadę do Frowy t. m.
że będzie tam w czwar-
tek wieczór. P. Contat zachy-
cona, czuje się dobrze, głowa
jej nie boli. Nadzi Frochę
frochliwością i chęcią nau-
czenia. Niechże sobie wyjdę!

W Krakowie widziałam się
z Idalką, i z Ciotką na Wol
Ciści powiedam by odtąd przy
w jéj obecności Klas o p.
Trojaché nie miał nic
dobrego w powiedzeniu -
milczał - a na żadne moje
zdanie nie przeczał. Najlepiéj
by ci nie wtrącał nikt w
nietwoje sprawy. Ciocia Kocha
Cię, ciocia Władzia Pozdra-
wia Ciotkę. - Z dowodami
B. z D.

T. Wanda

Dziękuję uprzejmie i oświad-
czam

Jasiu drogi

Telegrafowałam dziś do Medyki o Jasiu. Ma się wcale dobrze i jest macierzyńskiego dnia na dzień ze szpitala dobrze zdrowym będzie.

Co do wyjazdu to zaraz ci napiszę jak się będzie Bogusia z Kubusiem który zdecyduje;

prosiłam Wrótnego
o nowy rachunek.
Tymczasem, nie wiedzieli wcale ile się należy
to (wyraz) mnie. Tobie zrobili
cenę - mówili że przy-
szłą - i nie przystali
ani przed samym moim
wyjazdem. Kurt tym
czasem się znalazł ale
z zamierzeniu nie po-
dałam pieniędzy przed
wyjazdem. Kopertę z

Kwiatem i pieniędzmi
jest w trafie kuskrzanej
na górze w pudełku
które inwituje Kwiat-
kę. Uważaj abyś nie
czego nie wyrzucił bo
tam różności nie speha
nie w tej trafie, i kwiat
liście Karted petno
obok różnych drobiazgów
bo to i kwiatka tam jest
Foxone książki i gratu
Klucz nadeszła.

Nie wiem, coby było
w kwocie potrzebne Panu
Sprzedam dla Pana, aby
Jeszcze taniej. –
Długo czekałem.
Do widzenia. Cały

68

Karta korespondencyjna.

Correspondenz-Karte.

Carte postale

5 HELLER 5

Dr Jan Gr Pawlikowski

156451

30/7 918 (Schwarzbild)

Jaśka mój drogi 10/9 908 Wiedeń

Przejechaliśmy tu szczęśliwie nie bez wypadku. Jasnio o 6tej czas wpadło do oka - oko było zkolatane, opuchło i przejechawszy tu do apteki po obłady zajechaliśmy. Wdowa- liśmy do dentiera do Steinla i z kąta do Gold. Ente zajechali. Chciałam być w Zwyczajnym hotelu ze względu na doktora - ów kiedy i tak pełno tam było. Jasia oko tak kolato, że koniecznie zajrzeć doktora okulisty nie było, sprowadzili jakiegoś Żydka który kodaina zapuścił, pobiegował i za wstał 30 koron. W wodzie jednak obłady robiłam z kwaśnej wody, bo oko kolało - i pokazywał by bez doktora byłoby się może obeszło. Dziś lepiej, jednak oko czerwone i trochę nabrzmiałe. Ci tutaj rzadzy kupiliśmy - do okulisty Jaś nie chce. Pudru, kuceidi, redowinki, Rotmirydi kupiliśmy. U Coroda byliśmy, na cmentarz Polaje nie warto odwiedzać bilet 6 kor. bo zalatuje H koronami wnijść wypada. Chcemy dziś jechać nocą do Hycetty.

Przyjdź wpisać. Przyjdź wpisać.

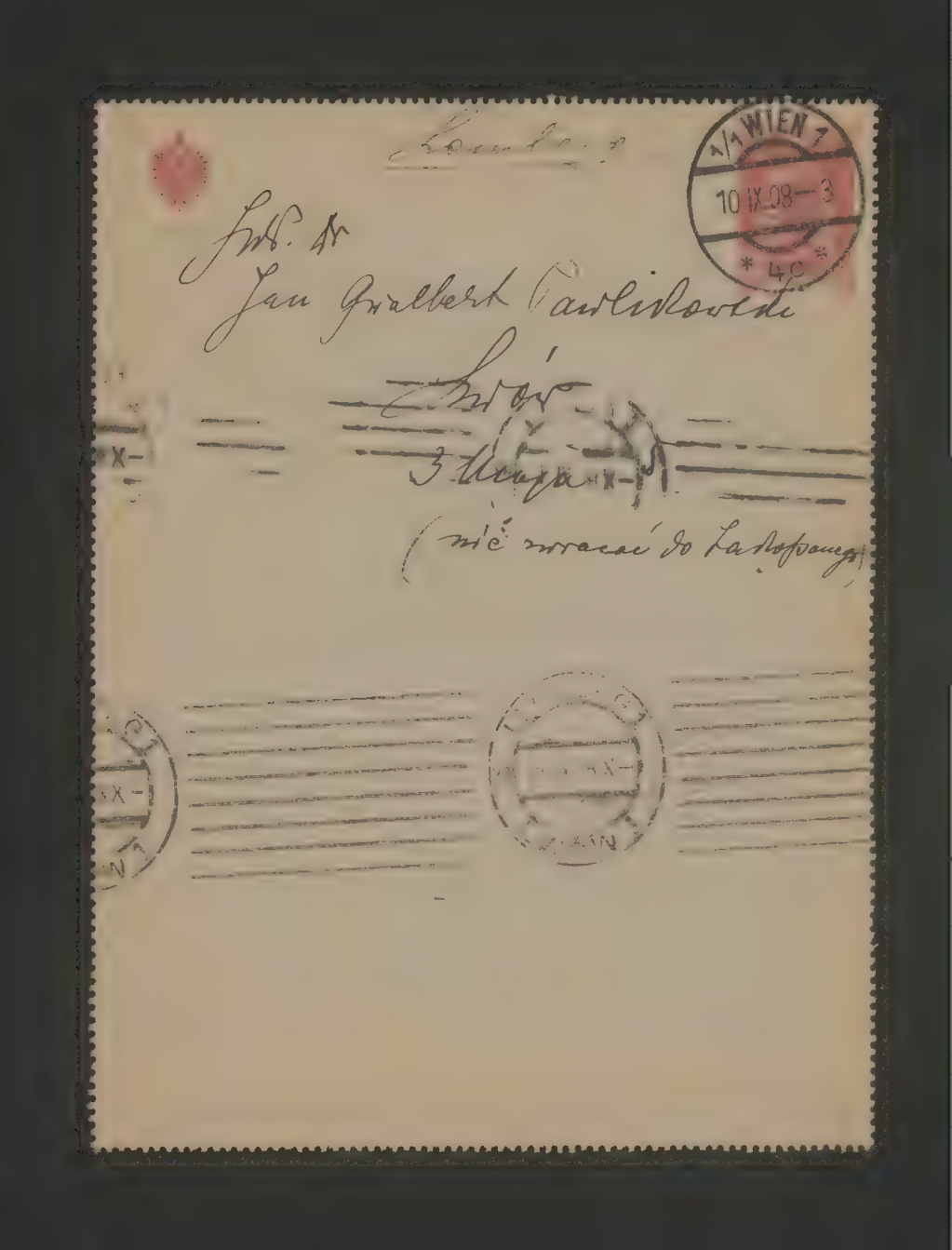

1906 Stengel & Co., G.m.b.H., Dresden. 35284

Trieste vista dal mare

12/9 – 908 Graz

L.m. d. Vitę drugę kartkę do Ladosławego, bo
mi tamta Cię nie dojdzie prędko – a chodzi
mi o to bym wiedziała czy przyjedzie jesienią
pieniędzy czy obliczywszy się ograniczymy się
lub prędzej wrócimy. Po zakupieniu potrzebnych
lekarstw, kartonu kapiel, klotnierydów itp. i zapła-
ceniu doktora i Wiedeń drogą ☒ z jedną stroną,
kąpiele na tydzień – zostało nam 680 kor.
Płacimy 33 kor. dziennie. Wydatki inne jak
prasa, podwiezowki itp nie wynoszą wiele
natomiast nieszczęście czy nas stać na życie
ki nowego, których tu wiele widzę można
a dobre są dla Jasia. Ten nieszczęście czy do
Wenecji możemy się wybrać – a chodzi, ztąd
nawet statki wprost. Spotkaliśmy na
plaży Ludię Zaliową z mężem. Dziecko. W
strojach kąpielowych, upalenia piękne.
Przedstawili mi w takim stroju p. Kowalskiego
jadącego. Pozdrowienia. A nie zapominajcie o nas.
i wam

Galicie

Monsieur le

Dr Jean Pawlikowski

~~Strasberg~~

Zakopane

Kozmice ~~Wielkie~~ Dom ... Leśny

Jadła mają drogi [illegible] 12 - 9/8 zł
[illegible] 089 mor. [illegible] Gdańsk
Zajechaliśmy tu wczoraj statkiem po wzburzonem morzu
ale w pogodę. Wyrzuciwszy bez trudu doktari inni
pasażerowie chorowali. Mieszkamy Pension Fortino" tj. Dom który nam polecił p. Fuhrer.
Jest dobre, skromnie, czysto, nad samem
morzem, ale drogo, bo 33 Kor. Dzienne płacimy ze światłem i usługą. W drugim domu
który nam radził p. Fuhrer jeszcze drożej. Tam
mieszkają Łasiorie z dziećmi, którzyśmy na
Stradzie spotkali w strojach kąpielowych.
Najmuje się kabinę czyli namiot, płaci osobno
wstęp na plażę i wolno się kąpać cały dzień
tudzież leżeć na plaży koło swej budki.
To wszystko drogo wypada, chyba nie prędzej
znamy nigdzie ten płatny wstęp na plażę.
Dzieci kąpały się dziś. Było gorąco i fale duże.
Teraz popołudniu pochmurniało, dobry serce
jest nie nagle podobno - to teraz zmieniamy czas.
I kalkam nowe kalosze widać - a czuć dniem
i nocą nie ustaje. Śpimy pod moskitierami. - Przypuszczam że Kazia Cię we
Lwowie zastanie. Może jednak przyślesz jeszcze
miedzy - gdyby nie, to napiszę zaraz. Uściskamy do Adwo

Galicie

Monsieur le

Dr Jean Pawlikowski

~~Lemberg~~

Zakopane

Kosciuszko Dom

73

Galizien

Mr le docteur
Jean Pawlikowski
Lantopaux
Horinie

To nasz pensyonat. Atramentem nazwaliśmy nasze pokoje [illegible]

20/9 908 Grado

Ulubiona Mamusiu Dobrodziejko

Całuję Twoje

Ręce

Kochana moja Dobra

Mamo zapewne bóle dotychczas
minęły. Ta pogoda ciągle z
wyjątkiem jednego przedpołudnia
deszczowego, który wyliśmy
na wycieczce Aquileji. Tam
jedni się godzinę - najechalibyśmy
w pogodę - zwiedzilismy kościół
i muzeum - poczem zwróciliśmy
do Grado - a popołudniu w upał
kąpiel się odbyła. - Pozatem

jeździmy łódką po okolicznych wyspach i brzegach. Pieszych spacerów wcale niema gdyż plaży na której wtedy zawsze sobie pływamy - Maria kąpie się i spacer niedługi a w obuwiu niewygodnym - zatem wolimy łódkę. Piasek gorący wrzątek, słońce niesamowicie jak kwarcowa rozżarzona do bieli muszą zdrych. Dla starszych zbyt nudno. Dlatego chciałabym być na jeziorze na którym do rodzinnych mam pojechać do

Wenecji, aby i rozrywka dziecinny - a tak rozrywka chyba dla Jasia jest z wielką korzyścią. Karta chyba niewielkie będą chciałabym jechać przez Adrjatyckie co tamtej, i przez Bodnie. Rozrywają jednak się w Cesarjano (stacja kolej.) jest Adriatyckie ogrodzone. dnie ty to dziecinnie - Dowiem się. Rozrywają mnie wiadomości wyczytane w Nowie o chorobach panujących we dnie ty. Adriat. typhus. filamentyczny, rabiający się dolora. etc - tudzież zimna

stan francuzki. Czy przy
jechawszy do kraju mam
jakie obostrzenia wyjazdu do
Lwowa? Koło 1go będziemy
z powrotem. Babusia przesła-
ła chyba wereszcie wróżbę
nie pozwoli. Tu coraz piękniej,
serwis się skończył, zamykają
wszystko - właściciel Forkiny,
malarz Auchenthaler pojutrze
wyjeżdża z Jadwigą w pobliże
(Morges) - ale on tu miewa
z rodziną w zimie, zanim
otwarty pensjonat cały rok.

nie vari, nidt nikogo nie
vyglada. Ja v mej sukni od
Dujs zajmitej: obuta vacej
nejstrzyzvocie vygladam
vsród tych golatos.
Chciatabym viedzieć co sij Tam
dieje, chciatabym przecie
jakiés slovo od vas! Tomek
pisat kilka slov - ale nic
co sij dieje - tylko se vjec
da, ze Mama pisata do
niego o 200 koron na Dujs
przed 1 paridziernika, ze
ich niema (Tomek), i prosi
abym ja je pozicata bo

Zawsze w Tatrach. Opowiadał - bo
[illegible] nadeszła

nieznie, bo Panna w
wielkim Błędzie żyje
ona jest. Niewiem ile wy
żałeś pieniędzy, niewiem
czy będę mogła potrafić
wyręka. że mam to Bractwo
dlatego ci o tem piszę -
z tem dodatkiem że nie
słychanie przykre są dla
mnie rozsze te sprawy,
że należy coś w domu z
tem zrobić - aby matka tych
przykrości nie miała
Jeżeli być zmuszony
jadnej prawy a nie wy[illegible]
tego co jest Panienka matki.

Dzieci mają się dość dobrze
Natka straciła na wadze,
co mnie jednak nie prze-
stráșa, bo panna w wyrey
dojrzewający ma w ciele swoją
wagę. Apetyty dobre. Z Polo-
kór widujemy pp. Kowalskich
z córeczką - on gospodarz
sprzedał dobry majątek a kto
lepsze i drugi w Galicyi
i mnogo kupił. Sympatyczny
obojga a on zdaje się bardzo
porządny i dobry obywatel.
Zalicznie też jeszcze da,
ż. jeździli do Wiednia po-

Żaj mnie
Brzeg

stwierdzając dnia w grodzie.
Wyjeżdżają we czwartek via
Trycht. Był koncertek
z Kradowa (ten z fiołkiem
jagiell.) Podobał mi się
mimo niejasności fizjonomii.
Wszystkie zwracają uwagę
robią się na plany w stroju
kąpielowym wylegując się
na piasku - z daleka zdawało
by się że to coś bardzo nie
przystojnego - a tu tak
ludzie przyzwyczaja do tego że
nikt się nie dziwi nikogo

HÔTEL VILLA REGINA
LIDO-VENEZIA

Direttori
Mme E TÉPÉRINO-HUBER

Lido [illegible] 1 10 1908

Kochana moja Dziecino!

Zupełnie wyleciało mi z Kalendarza i z mej
pamięci, że dziś przypada Dzień Imienin
Twoich Kochana Dziecino moja Jedyna
Jedyna – jedyna Dziecino Kochana.
Obawiam się jednak czy zdołam
Ci wysłać mój list z powodu
Twoich egzaminów. Dziś jeszcze
zdaję mi się być mi wiele mówić. Ale
w dodatku nie mam wyjechać z
wodami [illegible] się za mną
[illegible] Stępinę do St Pölten
[illegible] Babcię zobaczyć, która
[illegible]

kiedy razem w dniu tym z Wieczerzą, gdzie jednak tylko było wodnisto i czczego tak prawie że nie w ustach tu się przyrządzilismy. Zaczęła nieśmiemy takie słowa mówić - a jak to dziwnie nie w porównaniu widzimy. Wyjątkowo Dzieci zachorzone Wieczerzą wyjeżdżają na dzień wieczór. Tutaj widzimy jak wszystko w rodzinie zwiedzenia. Zaś widzę się ostre odjęcie do ogłoszenia i do zabawy i tam. W Zawadzie i potem to z mamą wyjeżdżamy nie ale ani na wieś tu więc na nie Wielkim wielkim - wiecznie wiary wieczorem. Zawsze tu było. W Zawadzie ostatnio na Zawadzkiego. Wieczerzy dzień (karnawał) z córką (na dzień ś. Daniela Słodkiego ale z mamą w Zawadzie podajemy do niego ich Ojcu brat). Do Wieczerzy wchodzimy cichem i na raz Wielkie Jak w cieniu wiary się wyjeżdżają - to zawsze jest tutaj [illegible]

nie pytajcie mię, bo co ma
wartości to dotyczy – a żniwia
nie warto wcale. Wilq dziadzia
z Wiednia coś pisywał na imie
niny o różnych nowinach, a
zamieszkiwał w swoim domu,
chodził i gotował z dziećmi
nieco. Czy już do Zakopanego przy
jedzie – wątpię bo za stary
zdaje się. Zdaje się z Wiednia wyjść
do nowego zajęcia przez p. dziadka
jest wakacje i przyjdzie tabi. –
Ja się ten lipiec zmęczyłem przy
jechał do Krakowa przez p. dziadka
mam Pretendiegl 100 koron na
wydatki i dla dorożkarzy i na
wódki dla Tadzia i itp. Ja z dużej
przyjemności jeszcze nie byłem
w Zakopanem – [illegible]
[illegible]

Wiadomość o śmierci [illegible] ogłoszona się pojawiła w Dziennikach. Jeżeli nadal co do Pogrzebu to telegrafuj do St. Pölten stamtąd się [illegible] na pogrzeb. Tam tego [illegible] [illegible] wiadomości i list ekspres wyślemy dzisiaj. W Krakowie [illegible] Fabijan się nie zatrzymywał ale [illegible] [illegible] [illegible]

St. Pölten 4/10 908

Dz. Przechodzimy ta ksi rano, nie rozstali
nikogo. - Co pół godzinnem rozdaniu nad
orda Kurjera, otworzyła nieszczęście, w Kt.
rozpoczynadarowelisimy się z Konieczności.
Było tak gorąco Kiedy z Wiednu wyjechaliśmy
że bardo byliśmy zmęczeni nimo że przedniej
osobny mieliśmy. Kasia się rozchorowała, gorąc
Ki silnej i bola głowy z Kaszlem jakaś Dziwna
ja też ledwo żywa. Wstaję do Kościoła odprawiam,
dałam Ledwo gardło potem - lepiej teraz
Kolacja. Jość zjedzie jutro rano, bo ja z Kasią

Galizien.

Mamicu te dr.
Jan Pavlikovski
Zadvjane
na Volyni

Tuto vás pohlednici posílá vlastní
ty nic zvláštního. Mamma 2
dnem nové bydliště v Ty,
ben' ydie. Vlaky jedou ve
cvrcholtě. Chci odsud, ale
nejdřevěj vandrovat – Bůh
na Jana zavezu Jindřicha na
Wiesen – a se na Zvicyo cav.
do mandl. Do uvidění
F. u.

3a

11 [illegible]

Lieber Herr Prof.

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Ludka mój drogi

Zabieram się do p. Cantel-
niebieży list ale zaw-
tem czasu i administra-
cyi, bo dla nas Polaków
nikt nie ma tego. Idzie mi
ciężko i z każdym razem
mocniej dokuczają mi
wyrzuty sumienia, że
tak mało
Kochamy - bez nas dali

cos z tem zrobić - [illegible]
obecnych nieporozumień
Jeżeli nieznam tam nikt
nas tylko Ktoś, to niezmiernie
bym chciał z tą osobą, która
ją znała do Teatru.
Jaroszewicz, jak, nie wiem
do Lampsonów gdzie mamy
z Langie wiecie tam są
[illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible]

30/7 909 Genève

Madame.

Excusez-moi, Madame, de Vous ennuyer encore avec ma personne ; mais, il faut Vous avertir, et, bien à contre-coeur. — Mr Praetorius est allé à la banque pour demander, quand l'on commencerait à restaurer chez moi. — Voilà la réponse : Ça restera comme c'est, on ne fera rien. —

Sur ce, je n'ai plus

que à chercher un logement
C'est ce que je fais depuis
aujourd'hui. Je veux être
déménagé pour le 1er Sept-
-embre, dans quelques
jours je donnerai congé.

Dites à Nina, Madame,
que sa petite Nénine est
toujours un peu sauvage,
j'ai dû la laisser seule
car elle battait ma petite
elle se porte bien quoi-
que en ce moment elle
mue.

Je vais donner les
clefs que vous m'avez

confiées à Mr T. elles
ne me seront plus nécessaires
C'est très triste, pour moi,
de quitter cette maison
que j'aime tant. Enfin!!
Si vous voulez ce loge-
=ment, Madame, je crois
que vous ferez bien d'écrire
à la banque et très sérieu-
=sement, car vous voyez que
j'ai raison de ne pas me
fier à leurs belles promesses
et leurs beaux discours et
saluts.
Au revoir, Madame,
Si vous le pouvez, dans

Vous, Madame, donnez-moi de vos nouvelles, je suis si seule et si triste de ne plus avoir personne près de moi. Comment est Nanette, et la petite Béatrice sont elles raisonnables? Un baiser à toutes les deux. Que ma Nina m'écrive ce qu'elle fait, ce qu'elle devient.

Agréez, Madame, mes hommages avec mes plus aimables salut.

E Condal

90

Post-Karte.

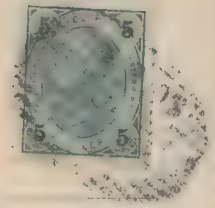

Mr. le. Artois

Jean Pavlidoudi

Vienne

Hol. Müller

Graben

Nr. 117. Verlag von Ottn. Höfmeier, St. Pölten. Depenit 1905.

Gruss aus St. Pölten vom Kaiserwalde.

niedziela

M. J. Niewiem jak to będzie z moją jazdą jutro, bom czegoś niezdrowa. Jeżeli nie trudno będzie, to ar we wtorek lub trudy [illegible] wyjadę; nie jestem pewna czy mój pan tam jest. Jeżeli nie, to ar tak [illegible] Jadzia. Tu na te 2 dni [illegible] modlić [illegible] jutro przyjechała, to ar w poniedziałek. [illegible]

3/11 92 Zakopane 91

J. K. Wysłałam wczoraj jakieś pisma z Akademii, Obrony Kryt. i Myśl narodową. Wszystko to ze Lwowa tu przeadresowano i obdarte nadeszło. Ile mi nie nie wszkodzi, to za jakie 2 tygodnie chcę być we Lwowie. Idź więc się-po jakichś listu które mnie onegdaj narobiły-zarko jeszcze „zdechła" Nusia dziś wyjechała i na dyć we Lwowie za kilka dni. Ile będzie chłodno naleciałby mi trzeba jej pokoje, które następnie ja z Nią zajmę, dopóki na mojej stronie porządku z ruskimi nie zrobię. Pieniądze które mi zostawił wystarczą na bież. wydatki jeszcze, ale na nadzwyczajne nie a tych chorobo: na służbę 485, wygie 150, drzewo 200 jeszcze na na wsze (które trzeba), i na drogę. Jak 200 k. nie odda, to mu nie przysłają - i zdaje się odbiorcy ze Lwowie wyszli od Michała na Jasia rachunek. Więc o ile idzie się na przyszłe pieniędzy żądanych, to trzeba przysłać - a o ile nie, to ze trzeba niektóre pozycje wyrównam. Tu wydaje rozrachunek; powiedziała nam wczoraj P. Marnowa że na 1go nie miał rad pieniędzy na wypłaty wojsku i urzędnikom - że świeżo zaciągano linii - że wisi w Galicyi ciągle. - Pogoda to, jeden dzień zimna, raz ciepłej, raz chłodniej, nigdy, ale cudownie. Dziś zjadł z Lwowu trzeba cenia Amatorium nauce. Prezydent i Grabski wrócili mają.

Pozdrowienia najcieplejsze i niech Bóg strzeże od złego! J. W.

Drogi Jasiu

17/8 99

Wiet Cohadło rozrąc Ci najlepszy zała-
cyję dla rozweselenia Dziecka. Koncentra:
Pragnęłam sobie pozwolić karać przyjaźń
barometr z dedykacją, który tam bez wątpienia
stoi. Kurdka ma być dla Anusi do parzenia
Bogutowi, który we wdowieństwie zżywał
prowadzi na Klepsydra. Anusia więc
prosząc-niech mi odpowie kiedy przyśle
kurdkę mozna. Prezentę wszystko zrozu-
miałe w liście. Tu od mego ostatniego

listu nic nie zasrło. Było zimno
dzisiaj - teraz ślicznie. Jaś
Twój list wczoraj otrzymał i zapowiedział
że już bez przypomnienia list Ci teraz
napisze. Chciałoby trudno napędzić
do pisania. Zdrowi wszyscy, z domu
wszystko w porządku. Słońca ze Zdo.
pane polne - [illegible] miejsca dla
nowoprzyjezdnych. Zapowiedział się
Wilhelm z malarami. Może jutro
obrazek napiszę. Listy bardzo długo idą

Może Ty na listach zaoszczędzisz, może
nie oszczędzisz - zobaczymy. Pozdrawiam

83

Jasiu mój drogi

Nie mam papieru, tylko ten świstek
z malarstwa. - Przykro mi zro-
biło to, że Ty nie przyjeżdżasz do
Zakopanego i że ja się listem
sama do tego przyczyniłam.
Chciałam wcale nie pisać. Gdyby
była widziała, byłabym przecież
mogła tam być dotąd by Ci to
drogo nie było. A naprawdę Jasiu
nie chodzi tylko, bo cztery tygodnie
lub dwa mniej lub więcej, to
niała różnica. A chodzi do
Tadia głównie a może wyjeżdżę
jeszcze, więc choćby i zamiast tam

(a raczej bardzo bo by przecież był
w Karolinie razie)
była zdrada, to przecież tej
za złe by mi nie wzięła.
Tu przyjechałam przestraszona
pogorszeniem się chichania -
bez trafiłam chorą dosyć
na polepszenie, tak że dziś
już nie wstać pozwolił
doktor. Wtedy w Zakopanem
zostali. Skoro już nie przy-
jdziesz, to i ja nie wrócę
tam - a w piątek lub sobotę
do Lwowa pojadę. Bardzo to
brzydko. W Zakop. było bardzo
ładnie w niedzielę. Listu twego
ani pieniędzy dotychczas nie

przysłano mi (dziś z kolei)
Posyłam Klucz od szafy z
książkami gdzie jest kasetka
japońska z Klucikami. Gdyby
sposobność wypadała żeby Klucyk
od pisowni z bibliotece
i daj Pretocelowi, którego
prosiłam, by wraz z ogrodni-
kiem zarządził schowanie
wiktuałów; Klucz do lichie
wziął, by w razie nadejścia
czego – schowanem było.
Pretocki Jasia mogą lekce
Prosił by mu do końca
listopada pozwolić

z powinien niestrudzenie
niestrudzać. Pewnie niemam
nic przeciw temu.[2] Bo
podobno wolno się rafi-
nować podoje.[2]
Bądź mi zdrów, Kochany
mój - Bóg z Tobą.

Twoja
Wanda

Jakdu kochany. Straszny dzień był dzień
z wichura, tadą, że i palenie było utrudnione
i mimo palenia zimno, że otrzymany o
odzieniach siedzieli. Zaczynam udawać
mamatki do obrotu. Teraz ze dwojgiem
siedź w domu, że się boję do podejść. Sobie
nie dać będziemy drew, może, gdyby się nie
udało dowiedz Swarzawie Jakim zatem teraz nie
mamia. Porzer ślusarz robili dziś - jutro Swiąt-
wać będą na drewno. To ma wysłanie
dopiero potem na drewno się pomarzyć.
Tomek Dla Asia nic nie przysłał, więc nowego

2

Ty co wyszukał? To naprawdę śmiesznie po-
trzebne, jeżeli się chce, by Raj był Rajem
i nie zniechęcił się. Żałuję o pieniądze
jestem prosiła, bo mam ochotę o Janie
myśleć się Jasiu i Anie, różne wypadki nad-
zwyczajne mam jestem - a zwłaszcza podróż
za mało mieć będzie na 6½ osoby. Jaś się
ciągle jednako sprawia. O. Grzimała zapytuje
o los numerów. - Widziałam się z Janem
i znajduję, że wcale nieźle wygląda źle.
Zabawny, bo powyrosła się o włosach jakby o
nowe malowaniu nim z prawa. Bądź mi zdrów
Twoja Urszula.

Jáśka mój drogi.

Już mi bardzo trudno za listem od Was - już dawno nie było - a tych które Jaś zaprowiada kartkę nie otrzymałam, dowiaŕ adres zostawiłam w Schuls. - Tu z powodu pogody ciągle pełno, jedni wyjeżdżają - a znów nowi przyjeżdżają. Mnóstwo wycieczek stąd można zrobić, podobno wcale nie trudnych i niemęczących. Tak się okolicy bliskiej zdają że ciągnie do nich

Stąd do Wochsen są dwie drogi
dalsze do najbliższych stacji
Chiavenny, albo do Tirano
(przez Bernina-pass). Koleją (Schweizerische Südbahn)
Albulabahn jedzie się do Chur
gdzie się trzeba przesiąść chcąc
się dostać na tor szerszy. Że
Schuls miałabym tylko trochę
dalszą kolową drogę do Davos
gdzie też się waskotorowa kolej
zaczyna i byłabym bliższą trochę
szerszych torów - ale to bardzo
mała różnica - a do Davos
nie miałam ochoty zdrowia
Na drodze z Schuls do Davos jest
Flüela-pass - ma być bardzo fatalny

ale lawiny tam nie należą do
rzadkości. W zeszłym tygodniu był
wypadek. Konie pocztowe z sanami
automobilem wzięły się na
tej wąskiej drodze, gdzie wprost
jedno przepaści i kilka osób
zabito się. Ma to być niestychane,
bo konie i sanie pocztowe wypro-
wadzonej przepaści. Tu nie widziałam
żadnego automobilu i podobno nie
wolno im w Engadynie kursować.
Jechałam ze Schuls z dwiema pa-
niami z Engad. kapitanowej tamtej z którą
się poznałam dopiero w drodze.
Jedna z nich matka prof. Michels
z Jeny, druga jej ciotka. One
dwie były w Samaden do Pantze-

Sinny. Zaraz jutro przyślę pieczeń (górna noga) zwierzęcia St. Dorotki. Spotkałam tu z nimi przy basie p. Schickels mi twego syna przedstawiła, który sympatyczne robi wrażenie. Ożeniony jest z bratanicą sławnego Wagnera z Berlina. Widzisz! Zardzi ci może? – Zasiar potem posłam w twoją stronę, a oni porli murydi słuchać. I jiri ich więcej nie spotkałam. Panie były bardzo cnotę, bo dla starości w domu byłam ustrzeżona. Pisze mi Mama, że około połowy września ze Zakopanego wyjeżdżamy? Możeby Wozierodi był przy wyjeździe; pozamykał wszystko jak to zawsze robią? Nie radzę tam

zostawać, a dla Mamy to zbyt męczące. Że służby na wiosnę się spuścić niemożna dla p. dam zupełnie nie - jak ja doświadczyłam w tym względzie. Może Tomek przyjadę, kiedy będzie, to by z nim tam był. Ale on pewnie Mamą się zaopiekuje. Mój duperek skórzany chciałabym do wagonu być wzięty; proszę o to p. Pietockiego. Swój niechby na nasz kosz nadał - jeżeli ma za wiele rzeczy. Babci nie pozwolę padować. Asystować Jej tylko wolno przy tem. O inne sprawy gospodarskie we wsi do duszy napiszę. Wyznaczże mi prędzej, gdzie mam z Tobą jechać, bo to zupełnie wszystko jedno. I doktor niech

że mogę sobie wybrać, byle nie wyżej ale niżej, tak na kilkaset metrów - jako przejście do poziomu morza. Żebym to mogła z Glurinellem się porozumieć, toby było najlepiej. Ot Vogelsang przez kilka wizyt pierwszych zdywat bardzo - dopiero kiedy się jim zegnał z nim przyszłam, przeczytał dokładnie drugi raz list Glur (miał wtedy czas bo tylko 2 pacjentów było) i dopiero troszkę zaczął traktować moją osobę. Na pożegnanie mi powiedział „wenn Sie demtrauy wählen, werden wir weitere Val Sinestra Cur machen." List Glur. mi oddał abym go ewentual. nie dla innego lekarza miała. Idę teraz na pocztę - potem nad jezioro.

Dzisiaj wtorek i grzecznie. Wiele was dziś na myśl nasze. Wiem wam.

Wstąp tu po nas tj. mnie i
Józię, bo zapomniałam, że wyprała
Józię wolałby przegrać. Jeżeli 6 tego
na posadę. Do widzenia

Wanda.

Гдѣ я-то мое (по моей
вѣтви не знаю) тамъ
въ Гаванѣ. Хотѣлъ (хотѣлось-бы)
много бы еще сказать
со всѣхъ сторонъ, но
[illegible] Вашего
Вашего Бр. Александра

Czwartek

Mój Jasiu

Dziękuję za list, który mi przyniósł Wacek. Chciałem pisać do Ciebie z prośbą o przysłanie mi dwóch świeczek, o polecenie Heli, by mi przyniosła mydło. Dawno go nie otrzymałem (a jóźwiak). Wczoraj przyszła mi paczka z wszystkim co mam w domu u Ciebie z futerałem i przyniósł mi ją wielka wilgoć w powietrzu niemiły czas. Trwał bydź dlika dni. Wyjechał Kid rano. Tuflam za pomoc. Korespondencja dzieci i Basia

chore na influenzę a Lonia dopiero co wstała po ciężkiem zapaleniu opłucnej. Daję tej o was dość bujne na progrebie nie przeciąbli. Ora. przyjmy nie gotę a zwodnią na dezerwu bo crasped. - Ojciec jiż wyjechał z katarem na piersi. Miałam ochotę tor jechać bez ojciec wypocznadować.
Dziś na zdrów a wracaj wyjdzo.

Twoja
Wanda

Mój Anuncku kochany

życzenia moje noworoczne
posyłam Tobie, aby sobie
o nas przypomniał. Nie wątpię
że radzi Listek polecony od
Twojej Siostrzenicy przyjmiesz. Moje

ci go postać do chedyt?
Przypomniałam sobie
że Ciocia przesadza i że Ja,
jadąc w południe opisałam
zamiast „midi – maladie." Więc
go dopiero wieczorem prosiły
„soir – espoir" bedzie.
Bądź zdrów jeszcze Twoja
Wanda

Mój Jasiu

Czemu nie piszesz lub choć telegrafujesz? Co ci? Żyjesz [illegible] nie? Karbik niemiłosierdzia od Jaśka zabrał. Tam Wasinie, do Lwowa telegrafuj pozdrów Przyjaciół, że Lisia list od Szczepanowskiej miała i kłaniają. Jeszcze. Nic nie robię. Tylko ja dopiero wstałam, marzyłam jak przed chwilą o Lisku mieć [illegible] mieszkanie całe. Ciocia jedziato ciągle – może

to nieciągłe potrwać - lub
nagle się skończyć -
Przyjdzie jak bohater z dwiema
damami jedna: gruby, bulion
starego Kawaler a nowego ka-
walek (jeden za klapą drugi
w szpitalu w kącie) - Tam czytelnik
przed wyjazdem zapłacić
trzeba: Polce 20 fl. a Fran-
cuzce 18 fl.
Karp odbiera na frontyspis
Odzyskała poranną - bory
u bobrów mgła - i rudzie
to Kwiaty czas. Muzeum
dziś otwarta do dwóch.
Piszcie. Józef powrócił

go moór przyjąć do służby
bądź mo zdrów Jadzuy
a. proś chrzestny by
dał kilka napisała
Twoja Wanda

Kraków 15

Jadźka kochana

List zalękniony otrzymałam wczoraj. Jest on razej do Ciebie niż do mnie, dlatego go posyłam. Do siebie nic nie będę pisała. Kazi pisze, że się mieszka w Domu, i że mamusia czy będzie mogła przyjechać - a ja nie wiem co mam pisać o tym,

Mój Jedyny Kochany

Trudno mi się starać o wzory
bo dlatego pierwsze są [illegible]
że wszystkie wzory do modeli
dam [illegible]. Idę do mego dziś na
konferencję. Idę [illegible]

Mój Janku

Wczoraj tu jednakowo. Mama dziś wyjechała
Mg do Łodzi Wielkiej przejazdem i to jedzie 2go na
postaw. Ciocia postaram się inicjuję dlatego
okoliczności - może to od nas obejdzie szybciej.
Dzieci zdrowe. Czy dziś na Sasie wyścigi?
Mam nadzieję, szkoda, że dzisiaj zostały.

Dość zdrowo Wanda.

2

169

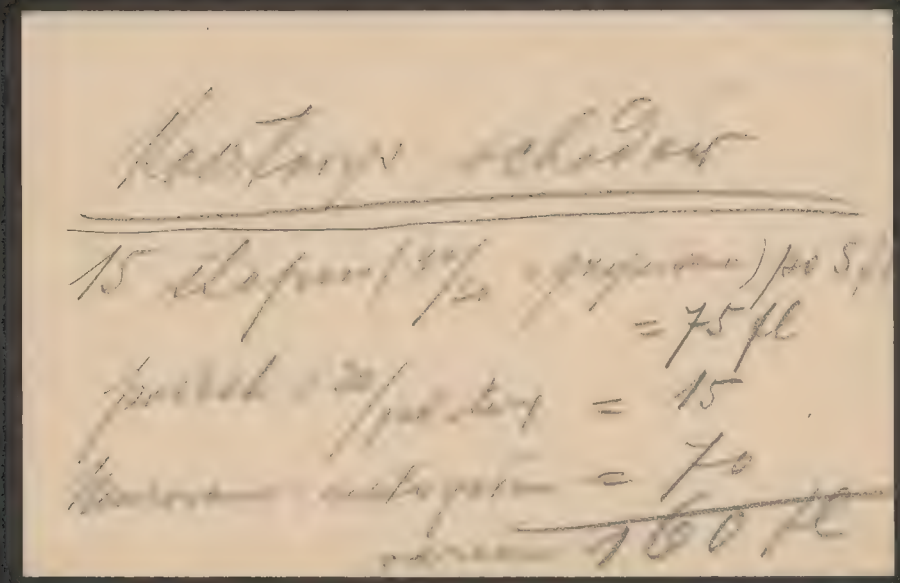

Drogi Jaidu ? -110
zamo

Cieszę się bardzo że sprawa
Twoja tak dobrze się załatwiła
Kochana Mamusia bardzo się
martwiła o Ciebie i prosiła
abym jej coś napisał
o Twoim losie w przyszłości
Ja też bardzo chciałbym
wiedzieć jak Ci się powodzi

na nas drodzy tutaj do [illegible]
[illegible]sa. (Urządzanie mebli wy-
starcza zajęcie rodzinie na
to tyle czasu). Jeddnio nie oglądała
z ciekawością Hanusia Lecz dow-
iedziała się wszystko ode mnie, że
Jasio nie [illegible] jest wtaj-
ce o sprawie nie i nie dowiedzie
Jacek wcale dobry nie jedzie tu
jednak potrzebuje. Wczoraj mój

Kajetan też [illegible]

Kochana Siostrzenico gorąco [illegible] 2. 12 [illegible]
obracasz - więc i jutro
Zadzwonam bilet od Rybickiego
to moje [illegible] życia te
sekcje. Dzieci zdrowe. Jest
przyjeżdżaj. Na sylwestra będę
w domu - a w N. Roku będę

gości.

Do widzenia

Twoja

Wanda

Jaśka mój drogi. Telegrafowałam dziś
do Lwowa byś niedaleczenia brał nau-
czyciela, bo nauczyciele się spodziewają,
że dość utrzymania i pensyi nauczy-
ciela różnałby się jeździe Jasia do mo-
rza - a ja byłabym spokojniejsza,
mając chłopca przy sobie. P. Grzymała
jest dobrą osobą - ale gdy Jaś - sobie
woli Jasia ustępuje tj. usuwa się -
a Jaś dalej zabawiony, robi co chce.
Dziewiąty ory nauczyciel, którego przy-
jąłeś (list otrzymałam popołudniu)

będzie miał wpływ na Jasia i czy jest dobrym człowiekiem by dbał o niego, bo Jaś zdrowym nie jest, i cierpliwością spodojem tylko do różnowagi doprowadzonym być może. Szkoda, że niemowlna było omówić, obmyślić wszystkiego dobrze. Muszę spodojnie odbar mowę opiece p. Grüneldiej - Jaś dla niej nie istnieje - a ten obcy pan jadnia będzie? Biedna moja mała, trudny stadi jak

trafi na głupiego, albo obojętnego.
Co Ty myślisz o tem, czy można z nau-
czycielem jest nie do pogodzenia? -
czy wydał ci się dobrym człowiekiem?
Za przejechaniem (z bezrobociem) tu, oddaru zastałam
w domu (progu), której długo przedtem nie
było. Przyniosłam ją - i jest śliczna
Teraz. Michasia: Kilka zdrowych zasta-
nam, dom w porządku. Michaś uregulo-
wanie. Po powrocie domu - powrotu
Daje się tu jak w raju - zwłaszcza

przy cudnej pogodzie.
Załączyłam spis rzeczy chciałam
(które z wielkim nieporządku od
Hałabowicza odbrano) wyliczyć mu
bieliznę którą Tam ma w kuferku
ale kołnierzyki niema wcale, krawat
kołnierzyków, mundur. Wybrałam dwie
lepszych i Dałam - teraz kupić trzeba
czy to w Stradomiu czy w miejscu.
Głupi mógł dwie słów w sprawie jaka
upomnić - Jakżeby było. Przyjdź
Wanda

Trzeba kupić 2 tuziny proszków
Kotwiczydi, i nanudrety
Na dzisiejszy numer recklodowany
Trzeba przynieść

Kosul Kiennych 6
Kosul nowych 3
Kalesonów par 4
Koszuli — — 2 + 6
pościeli starych - 2 pary
Kołnierzyków — 4 + 6
manszetów — 2 + 6 pary
chusteczek — — 14
Mundur nowy 1
Kurtka stara - 1
Pasy — — 2
czapka — — 1
To wzięto ze Zakopanego
2 pary kurtek

115

Warsz

x + Zdaj Zaś bardzo dobre ogranie z Lalkafanego wieści wspo. Kajakowe więc jutro rano (środa) do Wiednia. We czwartek wieczór, dalej. Dzwonię się upalu, dlatego wolimy rano wyjść Choć. O wiadomości p. restauto proszę Twoja wuuta

Karta korespondencyjna.
Correspondenz-Karte

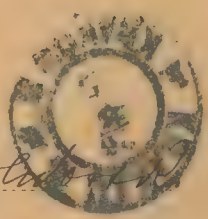

Do Jan Gualbert Pawlikowski

(Postfach) Pisarowa
Węgry Curhaus Nr. 1.

daja? Przy tej pisali
nie mogą, to bez
pytania o to mamy-
kanistrem tylko
kawie wtasna mast
przywiozą. Zdrowa bede
kawa chowa's w nie.
Wyjdzie tylko a tam
by nie robi ambaras
Wyjdzie na tych Tomek
nasi przyjdą kawa
kawa jest chora, a tych
nie stawiaja tego.

Tadzio kochany mój!
Zadaję na Telefon i nie
ty nie odpowiadasz ani
Gabrysia wody, to znów
Zenek na wycieczce -
Jurgan Franciszek Marcin
mial na balkon jutro
Zenek wyjechać by pan
Ira nikt więcej. Wiem
jaka biedna przebiedzie
aby nie Franio nie
a Nowak, Ja że nie
Mówiła mi że Kasia
i Lena przyjść by na

Ładu Kochany, proszę jeżeli można daj Protodiakonowi
35 fl dla Giżyńskiej - niech jej powie że to ja przy-
słałam - aby to „między nami zostało." Ja wcale
nie przedtem nic słałam - a jest mi niekiedy
się pokazać przeciwko - a trudno odmówić - prawda?
Posłałam Ci dziś odemnie z Leib z jakiemś zapomnieniem
że „Nowa". Jestto dodawanie niecierpliwego tego Korespondenta. Prawda, że wreszcie trzeba przestać z pomocą panią.

Twój - [illegible]

№ 10

Wielmożne Pani!

Chociaż nie brać mi za złe że do Pani udaję się z prośbą o pożyczenie mi 35 fl. bo mając jeszcze niejaki zaległy nie chciałem długów zaciągać nie dając jednak nadziei abym je wkrótce odebrać nie miała. Całej sumy oddania nie żądam, po 10 fl. miesięcznie z podziękowaniem odeszlę.

Proszę Pani bardzo aby do
między nami dyskusja zostało
i jeżeli nie dowiodę racji
Pani to proszę bez adresu
p. Przekaźnicze wszystko.
Jak się ma Babcia Pani
i dzieci. Pisałam Marysi
z Krakowa po wyjeździe ale
nikt mi nie odpisał.
Widziałam się z p. Dobrakowem
Bronek chodzi do 1. Dabanowa
pod Gładek o tej porze
niezadowolona jest a w innej
porze wolnych niema. Kazio
jest w gimnazyum później
w Stanie. i t. d.
z poważaniem
M. Gierus

Dyrektorskich ks. Biegi, Castaldiego – a do jp. Powiśkowskich
wiadomy od wszystkich z Drohan
Nowosiel, Dyrektorskich i Castaldiego.
Teraz lipiecy całą kompanią
tu byli i przerwali mi pisanie.
Zaprezentował swoją najętarzą
która jest niedźwiadka i zdaje
się kierbuszt-mądra. Powiada
wp. że Dobrowna u ks. wp uczy
i trzyma przemyślnie dziewczynę
nic nie umieją i ks. inteligentny
"Jak robić re-kwizie lub
Kadorle rozumie
czytałeś, winę ks. Dominika"? Bardzo
mi się podobała.
Boże mi zdrów Jedyny Boże z Tobą
Kochaj Twoich obaje
Pawła i Michała.
Gloria, gloria, Ricerio deo!!!

Jać Jerzy, że pragnę całą duszą
nie robić Ci żalu do siebie i
zasługiwać zawsze tylko na za-
dowolenie z ich strony – a to
nie tylko dlatego, że ojca Twoi
Rodzice – ale że jestem zwrócona
do Nich życzliwością. Kocham
jak rodzonych moich a ojca
Twego mam za mego drugie-
go jedynego. Ojczyzna Twego to
tak bardzo kocham, że życie
za niegobym oddała i niemam
żadnej ofiary nikarać za przykrość
która mu Ciotka moim kosztem
zrobiła. A Zosinica jestem i
nie zasługuję, żeby mię ko-
chała Mamcia i Tatko.
Biedna Pani! – Dziś jeszcze mamy
zimno – odna rewizyta nie
zamarzła. Dostałam bilet do

Jerzy Bystrzonowski
Zamek Tarnowskich
Tarnów

zgłoszenia się dorobić - i wypra-
wy przyjeżdżali ter. Wobec tego a
jest to fakt pewny - ogrodnik
nie robie z mrag robić nie
będzie bo nam nie zależy nic
na miejscu - byle dobrać
to pewnego czasu i dorobiać
grosza. Więc albo go pilnować
ścisłe trzeba - albo zarar odpra-
wić. Na to oszczędzanie zastanowię
bo nieuważ wynagrodzenia jak
wygląda w ogrodzie. Kar Cha.
Kowi dopiąć rachunków prze-
glądnąć, zrobić spis inwen-
tarza dokładny. To tyle da
dzisiaj trzeba o to. Najlepiej
niech rano chodzi do ogrodu.

robotników spisuje. Nieraz jest jak - ale kontroli potrzeba oczywiście. Ananasarnia kosztowała, a ananasów pewnie znów nic nie będzie. - Dopisałam się o tem, czego ty nie lubisz - ale mnie się zdaje, że to potrzebne jest - jeżeli nie chcesz stać znaczących a powtóre co sobie mają myśleć ludzie. Że ogrodnik ma ten projekt, że go wkrótce chce urzeczywistnić to jest pewne.

drugą nowiną jest pytanie kiedy mi przyjedziesz piżamki, bo

choć mam pewne na razie - boję się
zostać bez pieniędzy jak rachunek ty-
godniowy zapłacę.

Bądź mi zdrów Ty niegrzeczny,
niedobry.

Twoja
Wanda.